

Gromyko wykazuje bezpodstawność argumentów delegatów 3-ch mocarstw zachodnich

Paryż 19.4.

W wtorek pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 32 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, na którym rozpatrywano sprawę I punktu porządku dziennego.

Tekst projektu radzieckiego głosił:

„Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, włączając następujące zagadnienia, dotyczące:

- 1. demilitaryzacji Niemiec,
- 2. kroków, zmierzających do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych 4-ch mocarstw,
- 3. istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej,
- 4. wykończenia istniejących zobowiązań traktatowych i porozumień,
- 5. usunięcia groźby wojny i obawy przed agresją.

Delegacja radziecka zaproponowała ponadto włączenie do porządku dziennego takiego ważnego zagadnienia bezpośrednio związanego z polepszeniem stosunków między czterema mocarstwami, jak sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych w różnych krajach.

W toku dyskusji przedstawiciele USA, Anglii i Francji opowiadali przeciwko propozycji delegacji radzieckiej domagając się przyjęcia porządku dziennego, zgłoszonego przez nich 2 kwietnia.

Propozycje trzech mocarstw odsuwają na dalszy plan sprawę demilitaryzacji Niemiec oraz domagają się rozpatrzenia sprawy poziomu zbrojeń przed omówieniem zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przy czym nie tylko czterech mocarstw, lecz w ogóle wszystkich krajów. W ten sposób niezwykle doniosłe zagadnienie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw miało być porzucone w dwuznacznych i kazuistycznych sformułowaniach.

Projekt trzech mocarstw nie zawierał również takich ważnych dla zapewnienia bezpieczeństwa zagadnień, jak sprawa paktu atlantyckiego, amerykańskich baz wojskowych na obcym terytorium oraz wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Podczas gdy delegacja radziecka, dążąc do ułatwienia porozumienia, uwzględniła w swych propozycjach życzenia delegacji mocarstw zachodnich, te ostatnie konsekwentnie dążyły do pominięcia niezwykle ważnych problemów, wysuniętych przez delegację radziecką. W toku dyskusji delegacja radziecka wykazała całkowitą bezpodstawność argumentów wysuwanych przez przedstawicieli mocarstw zachodnich w obronie ich propozycji z 2 kwietnia.

W związku z tym delegacja trzech mocarstw zachodnich zmuszona była na posiedzeniu wtorkowym wpro- wadzić pewne zmiany do swego projektu porządku dziennego z 2 kwietnia, które w ich imieniu zgłosił przedstawiciel USA Jessup.

Jessup, Parodi i Davies usłiwali wywołać wrażenie, że nieznaczące przereagowanie sformułowań, dotyczących zbrojeń i sił zbrojnych stanowi rzekomo poważne uwzględnienie życzeń delegacji radzieckiej.

Serdecznie żegnał Wrocław junaków SP

DWORZEC Główny we Wrocławiu, udekorowany flagami i transparentami, wypełnił się w poniedziałek w godzinach wieczornych mieszkańcami miasta, którzy przybyli pożegnać odjeżdżających do brygad junaków z Dolnego Śląska.

W imieniu odjeżdżających zabrał głos junak Jaworski.

— Zaufania, jakim zostaliśmy obdarzeni — powiedział — nie zawiedziemy. Pod kierownictwem ZMP, z młodzieńczym entuzjazmem i honorem realizować będziemy nasze zadania.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 107 (1603).

Wydanie A

Czwartek, dnia 19 kwietnia 1951 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Potęgując walkę o obniżenie kosztów własnych i o wzrost akumulacji socjalistycznej masy pracujące Polski wykonały z nadwyżką zadania Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał 1951 r.

Komunikat PKPG

napawa dumą z naszych osiągnięć

ZADANIA Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1951 (zwiększone w porównaniu z zadaniami Planu 6-letniego na ten rok) były w I kwartale 1951 r. pomyślnie wykonywane. Charakterystyczne dla wykonania planu w I kwartale 1951 r. było wzmocnienie walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i obrotu i o zwiększenie akumulacji socjalistycznej.

Wg tymczasowych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 roku przedstawiało się, jak następuje:

I. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1951 r. wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 101 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o około 26 proc., w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom i urzędowi centralnym wykonały plan produkcji na I kwartał, jak następuje:

Nazwa ministerstwa	Proc. wykonania planu na I kwartał 1951 r.	W porównaniu z I kwartał 1950 r. w proc.
Ministerstwo Górnictwa	101	112
Min. Przemysłu Ciężkiego	101	119
Min. Przemysłu Chemicznego	101	124
Min. Przemysłu Lekkiego	102	119
Min. Przem. Rolnego i Spożywczego	102	130
Min. Handlu Wewnętrznego	97	127
Min. Leśnictwa	97	139
Centr. Urząd Drobnej Wytwarzalności	107	210

Wykonanie planu produkcji na I kwartał br. niektórych podstawowych artykułów w przemyśle w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku kształtowało się następująco:

Węgiel kamienny — 103 proc.
Przerobę ropy naftowej — 157 proc.
Gaz ziemny — 141 proc.
Rudy żelaza — 120 proc.
Samochody ciężarowe — 171 proc.
Łożyska kulkowe — 498 proc.
Obuwie skórzane — 129 proc.
Masło — 188 proc. itd.

Mimo wykonania planu z nadwyżką jako całości, w zakresie niektórych artykułów, jak np. ropy naftowej, cynku, parowozów, obrabiarek do żmetali, papieru, plan produkcji nie został w pełni wykonany.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów, produkcja ich była wyższa niż w I kwartale 1950 roku.

II. WZROST INWESTYCJI I BUDOWNICTWA

Według wstępnych danych plan produkcji ukończonych przedsięwzięć budowlano-montażowych na I kwartał 1951 r. został wykonany wg wartości w około 107 proc., przy czym wartość produkcji wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 78 proc.

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych ważnych obiektów plan nie został wykonany.

III. ROZWÓJ ROLNICTWA

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej przebiegały sprawniej niż w roku ubiegłym.

Liczba traktorów w całym rolnictwie wzrosła o 9 procent, a zaplecze w nawozy też o 9 procent. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych osiągnęła 244.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31 marca 1951 r. osiągnęła 2872, co stanowi wzrost ponad trzy i półkrotnie w porównaniu ze stanem w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Rozmiary kontraktacji osiągnęły wysoki poziom zarówno w zakresie upraw, jak i hodowli.

IV. ROZWÓJ TRANSPORTU I ŁĄCZNOŚCI

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu kolejowego, wodnego, samochodowego i lotniczego w I kwartale 1951 r. wzros-

ły o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Zegluga morska wykonała kwartałny plan przewozów towarowych w 104 proc. przy wzroście o 28 procent w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego. W zakresie realizacji planu przeładunku portów morskich osiągnięto ogółem 111 proc. planu.

V. WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH

Całość obrotu towarowego handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach bieżących o około 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okre-

Nazwa ministerstwa	Proc. wykonania planu na I kwartał 1951 r.	W porównaniu z I kwartał 1950 r. w proc.
Ministerstwo Górnictwa	101	112
Min. Przemysłu Ciężkiego	101	119
Min. Przemysłu Chemicznego	101	124
Min. Przemysłu Lekkiego	102	119
Min. Przem. Rolnego i Spożywczego	102	130
Min. Handlu Wewnętrznego	97	127
Min. Leśnictwa	97	139
Centr. Urząd Drobnej Wytwarzalności	107	210

sem roku ubiegłego. Obroty detaliczne ukończonych przedsięwzięć budowlano-montażowych na I kwartał 1951 r. zostały wykonane w 104 proc., przy wzroście o 28 procent w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Poprawie uległo zaopatrzenie sieci detalicznej przez aparaty społeczne. Sieć ukończonych przedsięwzięć budowlano-montażowych na I kwartał 1951 r. została wykonana w 104 proc., przy wzroście o 28 procent w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

VI. WZROST ZATRUDNIENIA I WYDAJNOŚCI PRACY

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym. W porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 6 proc., w tym liczba robotników produkcyjnych o około 7 proc.

VII. ROZWÓJ URZĄDZEŃ SOCJALNYCH I KULTURALNYCH

W I kwartale 1950 r. nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Liczba dzieci w przedszkolach w I kwartale 1951 r. wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 18 proc., liczba miejsc w żłobkach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 25 proc.

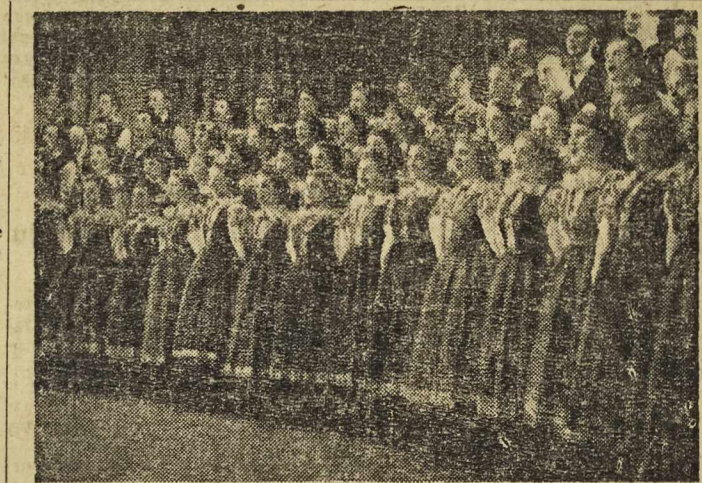
W I kwartale 1951 r. dokonano dalszej rozbudowy placówek ochrony zdrowia.

Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 9 proc., liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych o 16 proc., a liczba łóżek w izbach porodowych o 57 proc.

Poważnie wzrosły nakłady państwa na akcje wczasów pracowniczych, na lecniczo-pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Zgon prezydenta Portugalii Antonia Carmony

Paryż 19.4.
W Lizbonie zmarł w wieku lat 81 prezydent Portugalii — Antonio Oscar Carmona.



Samochody pancerne 36 pociągów wojskowych w Abadanie Salwy do demonstrantów Ruch strajkowy w Iranie rozszerza się

Teheran 19.4.
W ABADANIE — głównym ośrodkiem irańskiego zagłębia naftowego, strajk trwa w dalszym ciągu. Wskutek rozszerzania się ruchu strajkowego, anglo-irańskie towarzystwo naftowe musiało zamknąć swe rafinerie w Kermanszach i Kurdystanie.

Doszło tam do rozruchów. Niespokojne nastroje panują również wśród robotników niezatrudnionych w zakładach anglo-irańskiego towarzystwa naftowego.

Według uzupełniających doniesień prasowych, podczas niedzielnej manifestacji 20 tys. robotników w Abadanie, oddziały wojsko we wspierane przez czołgi i samochody pancerne otworzyły ogień do demonstrantów, domagających się m. in. upaństwowienia przemysłu naftowego.

Do Abadanu przybyło już 36 pociągów wojskowych. Sekretarz irańskiego Frontu Narodowego — Makki, wezwał inne kraje Środkowego Wschodu, aby również upaństwowiły swój przemysł naftowy.

Zaciekle boje w Korei

Moskwa 19.4.
Agencja TASS donosi z Pchellanu: Kilka dni temu wojska amerykańskie i angielskie przeszły 38 równoleżnik i posunęły się o 5 do 15 km na północ od tego równoleżnika.

Według wiadomości dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszonej 17 kwietnia, oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach zaciekle walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.



Na Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpił w sali Romy w Warszawie Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Zespół ten składa się z 90 uzdolnionych dziewcząt i chłopców wiejskich z rejonu Mazowsza.

Na zdjęciach — fragmenty występu zespołu. Foto: CAF

Uczczenie rocznicy powstania w ghetcie warszawskim

W DNIU 19 kwietnia miało 8 rocznica wybuchu powstania w ghetcie warszawskim. Wrocławskie zakłady pracy uczęły ją uroczystymi akademiami.

Dziś o godz. 16-ej sprządnym gmachu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, wyruszy na cmentarz radziecki 20 delegacji z wieńcami. 20 harcerzy, uczniów Państwowej Szkoły Żydowskiej pełnić będzie na cmentarzu wartę honorową.

W piątek, w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Stalingradzkiej odbędzie się wielka akademicka, na której referat o okolicznościach wygłosi dr Will.

W części artystycznej wystąpią: J. Grudberg i S. Grynhaus oraz artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych: Ewa Krasnoświecka i Wł. Dewoyno.

Grać będzie orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrykcją Tadeusza Seredyńskiego. (W-y)

NA STRONIE 2-EJ ZAMIESZCZAMY DOKOŃCZENIE KOMUNIKATU PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA Z.S.R.R. I CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO Z.S.R.R. O WYNIKACH WYKONANIA CZWARTEGO (PIERWSZEGO POWOJENNEGO) PLANU 5-LETNIEGO Z.S.R.R. NA LATA 1946—1950.

17 maja wypowiemy swą wolę walki o pokój w Narodowym Plebiscycie Pokoju

KOMITET wykonawczy PKOP na swym ostatnim posiedzeniu w dniu 15 bm. stwierdził, że manifest wywołujący naród polski do wyrażenia w plebiscycie solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu pokoju 5 mocarstw wywołał głęboki odzew w całym społeczeństwie.

Ze wszystkich środowisk i organizacji społecznych napływają coraz liczniejsze głosy, wyrażające stanowcze poparcie dla żądań zawartych w karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Komitet wykonawczy PKOP postanowił rozpocząć plebiscyt w dniu 17 maja 1951 r.

Komitet wykonawczy uchwalił instrukcję w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju i wezwał wszystkie komitety obrońców pokoju w kraju, wszystkich uczestników ruchu pokoju, niezależnie od ich zapatrywań, wierzeń i poglądów ideowych — do jak najczynniejszej pracy nad zwycięskim przeprowadzeniem plebiscytu.

Komitet wykonawczy PKOP zwrócił się do wszystkich organizacji społecznych w Polsce, aby włączyły swe siły i środki do wielkiej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

30 kwietnia zostanie otwarta we Wrocławiu wystawa „Wrocław w Planie 6-letnim”

W KRÓTKIEJ chwili życia wrocławskie tereny wystawowe. W dniu 30 bm. zostanie na nich otwarta wystawa pt. „Wrocław w Planie 6-letnim”.

Wystawa pokaże: osiągnięcia wrocławskiego świata pracy w realizacji Planu 6-letniego perspektywy naszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz stopy życiowej ludności naszego kraju.

Na terenach „A” w pawilonie czterech kopuł znajdują się wystawy okresowe Komitetu Obrońców Pokoju, Wojska Polskiego, Ligi Kobiet, zakładów użyteczności publicznej, Związku Spółdzielni Rzemieślniczych i Związków Zawodowych.

W pawilonie „B” stanowią miejsce imprez i widowisk. W jej kuluarach urządził wystawy wrocławskie wyższe uczelnie, teatry i opera.

Obok glicy znajdują się tablice z portretami wrocławskich pracowników pracy i racjonalizatorów.

Uruchomiony zostanie również pawilon gastronomiczny, jako placówka zbiorowego żywienia.

Na terenach „B” znajdują się m. in. punkty masowego żywienia należące do Centrali Mieskiej, Centrali Rybnej, Zakładów Mleczarskich i Gastronomicznych oraz pijalnie wód mineralnych i zdrojowych.

W poszczególnych pawilonach urządzono wystawy szkół zawodowych, służby zdrowia, Domu Książki, Wydziału Oświaty MRN, ZOR-u, przedsiębiorstw budowlanych i in.

Na terenach „B” ustawiona będzie estrada dla koncertów i tańców ludowych. Nadto zostaną tam urządzone boisko sportowe Ogniwa i przystanek żeglarski.

Roboty nad wzniesieniem pawilonów i stoisk już rozpoczęto. (zz)



MIECZYSLAW FOKS

racjonalizator Legnickich Zakładów Drewniarskich. Jego maszyna kartonarka — tzw. „rysówka” daje w produkcji poważne oszczędności.

Prapremiera „Buntu żaków” w Operze Dolnośląskiej

Znana już w całym kraju z oryginalnego repertuaru Państwowa Opera Dolnośląska przygotowuje prapremierę współczesnej opery „Bunt żaków”. Ujrzymy ją na scenie prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca br.

Libretto tej opery — do muzyki znanego kompozytora T. Szelińskiego — napisał Roman Brandstetter.

Warto zaznaczyć, że obok pracy przy „Buncie żaków”, zespół operowy przygotowuje nową inscenizację i oprawę dekoracyjną „Haliki”.

Zobowiązania rzemieślników wałbrzyskich na cześć 1 Maja

Pięknym czynem powitają Święto 1-Maja wałbrzyscy rzemieślnicy, zrzeszeni w Okręgowym Związku Rzemiosł. Podejmując szereg zobowiązań, wałbrzyskie wyzają do naśladowania wszystkich rzemieślników Dolnego Śląska.

Krawcy zobowiązali się uszyć bezpłatnie z powierzonych im materiałów 50 ubrań dla dzieci górników i pracowników kolejnictwa, zakładów ceramicznych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Zakładu Oczyszczania Miasta.

Szewcy dokonają bezpłatnie naprawy 30 par obuwia dziecięcego, pięciu rzemieślników dostarczy na dzień 1-ego maja 25 kg parówek, a piekarze prześlą do miejscowych przedszkoli, szkół i Domu Starców w Sobocię 6 tysięcy bułek.

Stolarze, kołodzieje i metalowcy postanowili zbudować w godzinach wolnych od pracy trybunę na trasie pierwszomajowego pochodu.

Zainteresowane tymi zobowiązaniami zakładowe organizacje związkowe lub referencje socjalne — winny niezwłocznie porozumieć się z sekretariatem OZR (pl. Obrońców Stalingradu 8, tel. 21-25).

Doświadczenia górnictwa ZSRR będą powszechniane na Dolnym Śląsku

W WAŁBRZYCHU odbyła się konferencja aktywów górniczego dolnośląskiego zagłębia węglowego, poświęcona zagadnieniu studiowania i wykorzystania doświadczeń górnictwa ZSRR. Na konferencji szczególną uwagę poświęcono problemowi mechanizacji.

Z entuzjazmem przyjęli zebrani wiadomość, że na podstawie dokumentacji udzielonej przez Związek Radziecki, znakomite kombajny „Donbas” będą produkowane w Polsce.

W uchwalonej rezolucji zebrani postanawiają m. in. śledzić, przyswajać i upowszechniać metody pracy i doświadczenia produkujących górników radzieckich i polskich, biorąc udział we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie pracy.

Pod wodzą Wielkiego Stalina

pierwszą powojenną pięciolatkę

wykonał zwycięsko naród radziecki

Wspaniałe wyniki pokojowego budownictwa

Dokończenie komunikatu Państwowej Komisji Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

PODAJEMY dalszy ciąg streszczenia komunikatu Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego ZSRR na lata 1946—1950. We wczorajszym numerze zamieściliśmy streszczenie pierwszej części tego komunikatu dotyczącej wykonania planu 5-letniego w przemyśle.

5-LETNI plan wykonany został w dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

Wytłaczane przez plan 5-letni zadania na rok 1950 w zakresie globalnej produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 proc.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

W dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie transportu i łączności

TRANSPORT kolejowy w okresie 5-latkę zaspokoił wzrastające zapotrzebowanie gospodarki narodowej w dziedzinie przewozu.

Ustalono na rok 1950 zadanie w zakresie przewozu ładunków w transporcie kolejowym zostało wykonane z nadwyżką 13 proc.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

Przewóz ładunków w transporcie kolejowym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim.

W wyniku wzrostu dochodu narodowego i pomyślnego wykonania budżetu państwowego, plan 5-letni w zakresie inwestycji w gospodarkę narodową wykonany został z nadwyżką 22 proc.

W latach 1946—1950 odbudowano, zbudowano i oddano do użytku przeszło 6.000 przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc drobnych przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i kolchozowych.

Z tych samych przyczyn można było w grudniu 1947 r. przeprowadzić reformę walutową oraz znieść stan kartkowy na wszystkie artykuły spożywcze i towary przemysłowe. W latach 1947—1950 3-krotnie dokonano obniżki cen towarów masowego spożycia i przegotowano warunki dokonania z dniem 1-go marca 1951 r. nowej obniżki cen.

Środki łączności i radio zostały w okresie 5-latkę odbudowane oraz zapewniono ich dalszy rozwój na bazie nowej techniki.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie dochodu narodowego i budżetu państwowego

ZADANIE planu 5-letniego w zakresie zwiększenia dochodu narodowego wykonano ze znaczną nadwyżką. Plan 5-letni wysunął zadanie przekroczenia przedwojennego poziomu dochodu narodowego o 38 proc. Faktycznie dochód narodowy zwiększył się w roku 1950 w stosunku do roku 1940, w cenach porównywalnych o 64 proc.

Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych przeszło połowę dochodu narodowego przywłaszcza

W Związku Radzieckim nie było i nie ma bezrobocia. Liczebność robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR w końcu 1950 r. wynosiła 39,2 miliona osób i wzrosła w porównaniu z liczebnością w końcu roku 1940 o 7,7 miliona osób.

Sytuacja materialna ludności ZSRR polepszyła się, co znalazło wyraz we wzroście płac robotników i realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz w zwiększeniu dochodów chłopów, płynących zarówno ze społecznej gospodarki kolchozów, jak również z gospodarki przyzgodowej i indywidualnej. Ogólna suma dochodów robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów chłopów wzrosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940, w cenach porównywalnych o 62 proc.

Wydatki państwa na potrzeby kulturalno-społeczne mas pracujących znacznie powiększyły się. Ludność otrzymała na koszt państwa zasiłki i renty z tytułu ubezpieczeń społecznych robotników i pracowników umysłowych, emerytury z tytułu ubezpieczeń, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i domów dziecka, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek samotnych, bezpłatna pomoc lekarska, bezpłatne nauczanie i podwyższenie na koszt państwa kwalifikacji ludzi pracy, stypendia dla uczących się oraz szereg innych zasiłków i ulg.

Ponadto wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymywali co roku płatne urlopy na okres co najmniej dwóch tygodni, a pracownicy szeregu zawodów — dłuższe urlopy. W roku 1950 ludność otrzymała z tytułu wymienionych wyżej zasiłków i ulg wypłacanych na koszt państwa sumę przekraczającą 120 miliardów rubli, tj. 3 razy więcej niż w roku 1940.

W okresie powojennym jednocześnie z podnoszeniem się stopy życiowej narodu nastąpił dalszy rozwój kultury, nauki i sztuki.

Liczba uczniów — uczęszczających do szkół podstawowych, średnich i wyższych — wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 o 8.000.000 i wynosiła w roku 1950 — 37.000.000. W wyższych zakładach naukowych w roku 1950 kształciło się 1.247 tysięcy studentów wobec 812 tysięcy w roku 1940.

W porównaniu z rokiem 1940 liczba specjalistów zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła o 84 proc.

W ciągu ubiegłych 5 lat w Związku Radzieckim dokonano niezwykle doniosłych odkryć i wynalazków w różnych dziedzinach nauki i techniki. Za wybitne prace, wynalazki i osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki przyznano w okresie 5-latkę miano laureata na grody stalinowskie przeszło 6.500 osobom.

Ścieżki instytutów naukowo-badawczych przekroczyła w roku 1950 poziom przedwojenny 1,5 raza, liczba zaś zatrudnionych w nich pracowników naukowych wzrosła blisko 2-krotnie. Sieć instytucji kulturalno-oświatowych osiągnęła i przewyższyła rozmiary przedwojenne. Klubów i masowych bibliotek w mieście i na wsi było w roku 1950 — o 15 proc. więcej, niż w roku 1940. Nakład książek w Związku Radzieckim wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 84 proc. Ilość aparatów kinematograficznych do końca roku 1950 wzrosła 1,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1940.

W okresie powojennym nastąpiła dalsza poprawa opieki lekarskiej i lecznictwa sanatoryjno-profilaktycznego. Ilość łóżek w szpitalach miejskich i wiejskich wzrosła w roku 1950 o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Odbudowano zniszczone podczas wojny sanatoria. Liczba lekarzy w kraju wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 o 75 proc.

Osiągnięto poważne sukcesy w zakresie rozwoju handlu radzieckiego. W roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych, nie licząc sprzedaży towarów z zasobów miejscowych, mięsa i przetworów mięsnych — o 38 proc. więcej, przetworów rybnych — o 51 proc., masła o 59 proc., tłuszczów roślinnych i innych — o 67 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 34 proc., obuwia — o 39 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych — o 47 proc., wyrobów dziewiarskich — o 39 proc.

Wzrosła sprzedaż towarów przeznaczonych na potrzeby kulturalne i gospodarcze ludności. W roku 1950 w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem wzrosła sprzedaż zegarków — 3,3 raza, odbiorników radiowych — 6 razy, przyrządów elektrycznych do użytku domowego — 1,5 raza, rowerów — 2,9 raza, maszyn do szycia — prawie 3 razy, motocykli — 16 razy; kilkakrotnie wzrosła sprzedaż materiałów budowlanych na wsi. W porównaniu z rokiem 1940 w roku 1950 znacznie zwiększyły się rozmiary handlu kolchozowego.

W okresie 5-latkę powojenną na szeroką skalę rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe. W miastach zbudowano i odbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni ni, przekraczającej 100 milionów m kw.

Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i zbudowano 2.700 tysięcy domów mieszkalnych.

KP Anglii wzywa naród do jak najszybszego poparcia polityki pokoju i niezawisłości

W związku ze zbliżającymi się wyborami komunalnymi, komitet wykonawczy Komunistycznej Partii W. Brytanii opublikował oświadczenie, że w czasie tych wyborów, ruch robotniczy może i powinien rozbić konserwatystów i wyzwoleć spod ich wpływu liczne komunalne organa władzy, w których mają oni obecnie większość.

Partia Komunistyczna wzywa wszystkich uczestników ruchu robotniczego, którzy pragną rozbić konserwatystów, aby zjednoczyli natychmiast swe siły w walce o politykę pokojową, politykę niezależności narodowej, przyciągnęli na stronę ruchu robotniczego wszystkich ludzi wolnych zawodów, drobnych kupców i farmerów, w których godzi prowadzona przez konserwatystów obecna polityka wojny.

Partia wyraża gotowość współpracy z wszystkimi elementami w ruchu robotniczym, które pragną pokonać konserwatystów.

Harry Pollitt, sekretarz generalny KP Anglii, w ogłoszonym na posiedzeniu komitetu wykonawczego referacie o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, wezwał członków partii do wzmożenia walki o pokój, a w szczególności walki o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Powinniśmy — oświadczył Pollitt — bardziej energicznie demaskować propagandę rządu laburystowskiego i konserwatystów, którzy twierdzą, że jest rzeczą niezbędną „uzbrajać Anglię”. Wskazując, że nikt Anglii nie zagraża wojną lub agresją Pollitt dodał: obecne zbrojenia mają na celu przygotowanie agresji przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym. Przeciwdziałajmy się im, im może i powinna angielska klasa robotnicza.

Komunikat

Zespół poselski przy KW PZPR powiadamia, że dnia 19. bm. od godz. 16—18 w Komitecie Wojewódzkim PZPR (Wrocław, ul. Cybulskiego 38, II piętro pokój 71) przyjmować będzie interesantów, w sprawach wymagających interwencji, poseł na Sejm Ustawodawczy RP Henryk Mikulski.

Młodzież przygotowuje się do Międzynarodowego Festiwalu w Berlinie

W dniach od 5—19 sierpnia br. odbędzie się w Berlinie III Światowy Zlot Bojowników o Pokój. W zlocie weźmą udział wieloletnie rzesze młodzieży z całego świata.

Program zlotu obejmuje występy artystyczne zespołów, konkursy grup artystycznych i solistów, wielkie mistrzostwa sportowe, drużynowe i indywidualne, wspaniałe zabawy i pokazy sportowe.

Młodzież niemiecka i cała ludność Berlina przygotowuje się do festiwalu, by godnie powitać młodych bojowników o pokój.

W Polsce młodzi robotnicy, chłopcy, uczniowie i studenci przygotowują dla uczestników zlotu liczne podarunki oraz zapoznają się z życiem i walką młodzieży różnych krajów.

Ludzie Wrocławia



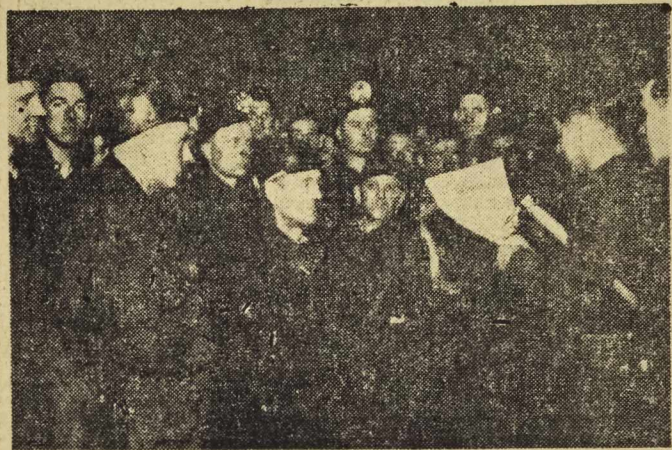
ŁUCJA BURZYŃSKA jako Andrey w wystawionej na scenie Teatru Polskiego sztuce Szekspira, „Jak wam się podoba”. Rys. J. Zebrowskiego.

W dzienniku japońskim „Yomiuri” ukazało się ogłoszenie treści następującej: „Głównie bez zalecia, kobiety, mający czworo dzieci, grozi zabicie żony i dzieci, a następnie popełni samobójstwo, gdyż nie ma środków do życia. Gotów jest zostać niewolnikiem na całe życie za 50.000 jenów”.

Oto obraz rzeczywistości japońskiej pod okupacją amerykańską. Nie wiadomo jednak, czy nieszczęśliwy Japończyk znalazł amatora. Japońscy magnaci przemysłowi sprzedają Amerykanom obywateli japońskich w niewolę hurtem i po wieloletniej cenie.

W ZWIĄZKU z mikroskopijnymi zakażeniami mięsa, wydawanymi w Anglii, jeden z właścicieli masarni dał ogłoszenie.

„Drogi sklep masarski przyjmie pracowników. Pierwszeństwo mają byli pracownicy aptekarscy z własnymi wagami. (zg)”



Z CAŁEGO kraju nieprzerwanie napływają zobowiązania, podejmowane przez świat pracy dla rocznica 1 Maja. Na zdjęciu: w czasie masówki na oddziale VIII kopalni „Wujek”, — sztygar Kapiec odczytuje listę podjętych zobowiązań 1-majowych. (Fot. Seko).

We wrocławskim Pa-Fa-Wagu trzech zetempowców przekracza normę siedmiu ludzi

SŁOŃCE przebija szklany dach olbrzymiej hali, zatrzymuje się na stalowych prętach jej konstrukcji, przenika do najciemniejszych zakamarków, zapala się na gładkich, wypolerowanych powierzchniach blachy.

TAKĄ właśnie blachą, błyszczącą jak srebro, kryte są dachy wagonów, budowanych w Państwo wej Fabryce Wagonów.

Pracę tę wykonują brygady młodzi ludzie. Szybko i głośno stukają twarde, grabowe młotki zaginające kołnierze szerokich płyt blachy.

W jednej z brygad pracują: Wincenty Skowronek, Ryszard Przeradzki i Wacław Ziemiński. Pracują we trzech, ale niedawno brygada liczyła jeszcze siedmiu ludzi. Zetempowcy postanowili obniżyć koszty produkcji, zmniejszając stan zespołu do trzech ludzi.

Czy im się to udało? — Dla chcącego nie ma nic trudnego — mówi jeden z najlepszych pracowników, 19-letni zetempowca, Wacław Ziemiński.

Inaczej zorganizowali sobie pracę... uproszcili poszczególne cykle, skrótili czas operacji, zastosowali pomocnicze urządzenia, a przede wszystkim — postanowili tak pracować, aby nie stracić ani minuty czasu.

CZYNEM 1-MAJOWYM przystępujemy do Plebiscytu Pokoju mówią robotnicy legnickiego TOR-u podejmując zobowiązania produkcyjne o wartości 200 tys. zł

W SZYSTKIE znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że wiosna przyszła naprawdę. Lecz mówi o niej tylko jaskrawa zieleni murawki, szukającej zwycięsko przestrzeni życiowej po kątach dziedzica TOR-u Legnicy, nie tylko otwierające się paki drzew, ciepły wietrzyk, potoki słońca, gwiazd szpaków i temu podobne efekty, którymi pełną garścią szafuje przyroda.

WIOSNĘ poznać tu także po ludziach, wyczuć ją można z twarzy opalonych i wesołych.

— Tak, macie rację, nastrój u nas wiosenny i to się wyczuwa — mówi kierownik TOR-u. — Wykonujemy już zobowiązania 1-majowe. A czas leci — dodaje, jakby się dziwił temu faktowi.

Wartość 200 tysięcy zł

ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE załogi TOR-u w Legnicy są dalszym ciągiem i uzupełnieniem zobowiązań, podjętych w celu przedterminowego ukończenia remontu silników traktorowych do kampanii wiosennej. W toku wykonywania tamtych zobowiązań okazało się, że w spalalni jest za ciasno. Co robić? Na naradzie produkcyjnej wytyczono drogę — spawalnię należy przenieść do kuchni, którą trzeba przebudować, przedłużyć o sześć metrów.

Dzięki tej reorganizacji zakładu i przebudowie wzmocnienie wydajności pracy spawalni co najmniej o 50 proc., co w skali rocznej wyraża się cyfrą przeszło 200.000 zł.

Ta przebudowa łącznie z akcją, mającą na celu gruntowne oczyszczenie hal fabrycznych i podwórza, stanowi tylko jedno z zobowiązań. Właściwym czynem 1-majowym TOR-u w Legnicy będzie wyremontowanie ponad 80 silników traktorowych „na magazyn”.

Nowy system pracy

KIEROWNICTWO zakładu i załoga rozszerzają nieustannie zakres prac, wykonywanych zespołowo, systemem taśmowym. W tym celu tworzą taki „zapas” na magazynie, który im umożliwi natychmiastową wymianę dla POM i PGR silników, wymagających remontu — na silniki wyremontowane.

Nasza załoga ma ambicję wypracowania nowego systemu, pozwalającego na dalsze, systematyczne obniżanie kosztów własnych. Chcemy go przedstawić wszystkim warsztatom TOR-u w Polsce do przedyskutowania, a następnie do wprowadzenia w życie — mówi sekretarz Organizacji Partyjnej.

Te szlachetne ambicje zrodziły się w zwycięskiej walce o przedterminowe wykonanie planu remontu silników do kampanii wiosennej, który został istotnie wykonany nie 15 marca — jak planowano — lecz już 17 lutego w 106 proc.

Dzięki stosowaniu na szeroką skalę spawania głowic systemem termicznym — acetylenowym, przeprowadzaniu we własnym zakresie regeneracji sworzni tłokowych i innych części (ogółem 80

proc. całego mechanizmu), głównie takich części, które dotychczas trzeba było sprowadzać z zagranicy, koszt własny remontu silników według niepełnych jeszcze obliczeń został w porównaniu z rokiem ubiegłym obniżony prawie o 100 proc.

Decyduje człowiek

JEDNYM z kierowników tej zwycięskiej walki, którą toczy załoga TOR-u o obniżkę kosztów własnych, jest przewodniczący Rady Zakładowej, Antoni Jarzebiak.

— Mądry chłop — mówi z uznaniem o nim robotnicy. — A wiecie, że to u nas tak wyrósł. Zaczął pracować w naszym TOR-u na początku 1946 r. Przed 5 laty przy prowadził go do nas matka za rękę i mówi do dyrektora: — Zrobicie z niego mechanika, bo lubi robotę w żelazie, a krów ani rusz nie chce paść.

W pogodnych dotychczas oczach Jarzebiaka, obserwującego z uwagą nasze zapiski, zamigotało zaskoplenie.

— Towarzysze, bez lipy — protestuje. — Do pracy trzeba podawać ściśle dane. Zgłosiłem się sam do roboty, niech tam redaktor wykreśli, co oni naopowiadali o matce.

Jarzebiak liczy obecnie 24 lata.

Przed 5 laty przyszedł do TOR-u w Legnicy jako zupełnie surowy chłopak ze wsi, syn małego rolnika z Rudnika n/Śanem. Wraz z rodzicami przeniósł się na ziemie zachodnie, do powiatu legnickiego. Ojciec osiedlił się w gromadzie Rogów, a syn poszedł uczyć się w szkole. Zdobyt kwalifikacje zawodowe, dzisiaj jest produkcyjnym monterem w dziale regeneracji silników, specjalistą od pomp paliwowych, racjonalizatorem w tej dziedzinie. Darczyńcą z zaufaniem i sympatią, oceniając jego zdolności, załoga wybrała go przewodniczącym Rady Zakładowej.

Prawda naszego życia

NA OSTATNIEJ naradzie produkcyjnej, poświęconej omówieniu zobowiązań 1-majowych, Jarzebiak powiedział:

— Polski Komitet Obroncy Pokoju, odpowiadając na apel Światowej Rady Pokoju, wzywa naród polski do plebiscytu na rzecz pokoju. Weźmiemy w nim udział dwa razy — raz, wykonując zobowiązania 1-majowe, drugi raz, oddając kartkę plebiscytową.

— Polski Komitet Obroncy Pokoju wzywa naród. A naród — to my, robotnicy, to chłopci pracujący, to inteligencja, która idzie razem z nami. Urzeczywistniło się to, o czym mówi Manifest Komunistyczny — ludzie pracy w Polsce stali się narodem. Więc wykonujemy nasze zobowiązania 1-majowe, pracujemy dla narodu, bronimy pokoju, a Trumanowi odpowiadamy: — Zniweczyliśmy wasze szaleńcze zamiary.

JAN DĘBEK

Listy z czasów

Ksieżycowe noce i błękit nieba

nie zastąpią rozrywek kulturalnych

DZIAŁAJĄCE od dwu lat referaty kulturalno — oświatowe na czasach mają przed sobą bardzo ważne zadanie. Ludzie pracy, przybyszący na wypocinek, dużą wagę przywiązują do rozrywek kulturalnych — tym bardziej, że nie zawsze świeci słońce i jest ładna pogoda.

RZĘBA przypada, że na terenie ośrodków FWP referaty te poszczycić się mogą pewnymi osiągnięciami, jednak nie wszystkie formy i środki tej akcji są całkowicie i w sposób właściwy, wykorzystane.

DY zapytamy pracownika referatu kult. oświatowego czy jest zorientowany w atrakcjach turystycznych — krajoznawczych okolicy, nie każdy odpowie, że posiada dostateczny zasób w tej dziedzinie wiadomości. Brak przewodników opracowanych popularnie, z dostosowaniem do znanych szlaków, utrudnia organizację wycieczek.

W swoim czasie złożono konkretny w tej sprawie projekt do Komisji Uzdrawiskowej w Polanicy. Radzono nad nim przez wiele dni, lecz bez pozytywnego rezultatu.

Kierownicy ośrodków FWP różnie nie podjęli dotychczas starań, aby instruktorów zaopatrzyć w przewodniki.

JESZCZE w roku 1949 ośrodki FWP na Dolnym Śląsku otrzymały epidiaskopy, jako pomoc w pracy instruktorów kulturalno — oświatowych. Z epidiaskopów tych nikt nie ma pożytku, a w najlepszym wypadku znajdują się one w stanie niemaruszonym w magazynie.

Do epidiaskopów są konieczne przezroczka, a jeśli ich brak, mogą być z powodzeniem wykorzystane do biki fotograficznej. Sam proces wyświetlenia zdjęć niewiele da pożytku wczasowiczom. Do zdjęć koniec

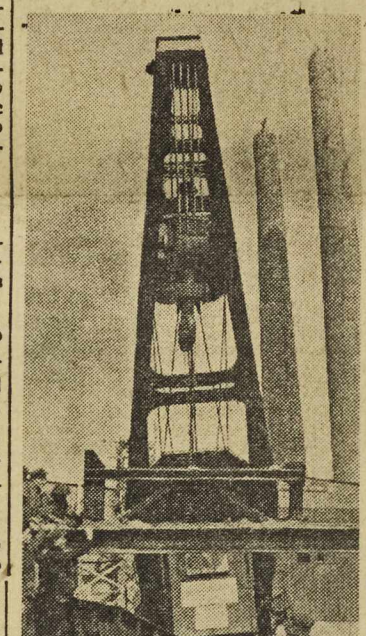
Radiowęzy można wykorzystać dla wygłaszania pogadek, chociażby na tematy turystyczno — krajoznawcze. Przy pomocy aparatury nadawczej można popularizować lokalne osiągnięcia w dziedzinie realizacji Planu Szóstoletniego. Będąc na przykład w Szczecinie słysząc nadawaną audycję rozrywkową w formie koncertu żyć, którą zorganizował kierownik biura Komisji Uzdrawiskowej.

ESLI chodzi o formy pracy kulturalno — oświatowej na czasach, jest ich dużo. Do jednej z nich należą wprowadzone książki życzeń i uwag wczasowiczów. Jest to wspaniały pomysł, który zbyt często w praktyce sprowadza się do tego, że zamiast kroniki wczasowego życia, wpisuje się do książek panegiriki na cześć kierownika do mu, a rzadko czyta się w nich np. pochwałę pod adresem pozostałych pracowników, którzy najczęściej na nią zasłużyli.

Wprowadzone książki życzeń mają zawierać istotne życzenia wczasowiczów i ich spostrzeżenia na temat ewentualnych niedociągnięć, jakie zostały stwierdzone podczas wypoczynku. Mało tego. Książki te mają odzwierciedlać życie każdego turnusu. Wczasowicze we własnym zakresie organizują imprezy kulturalno — oświatowe. Często przy dobrych chęciach i pomysłowości ze strony samorządu wczasowego życie kulturalne obfituje w bogate wydarzenia.

Stosowane są ciekawe pomysły na temat uprzyjemnienia pobytu, które z powodzeniem mogą być naśladowane. Gdyby notowano je w kronikach wczasowych, ciekawy ten materiał często posłużyłby do reportażu dziennikarskiego, a nawet byłby pomocą dla naukowców, badających problematykę wczasową.

Mak.



TSIĄCIE ton żelaza i stali przynosi gospodarce narodowej realizacja zobowiązań 1-majowych hutników, spiesząc realizację naszego Planu 6-letniego, wzmacniając wielki front pokoju. Na zdjęciu: ładowanie zespołów stalowych w hucie „Czestochowa”, które stalowcy już w dniu 9 bm. zameldowali o wykonaniu zobowiązań. (Fot. Zawadzki)

Marlan Brandys

Kubik nie oszuka

Fragment z przygotowywanej książki o Nowej Hucie

— „Że też mnie pan poznał, panie technik” — cieszysz się chłopie. — „Ja teraz pracuję przy budowie, cegły noszę. A pamiętacie jakżeś mówił, że Kubik Kubika nie oszuka?”

— „No i jak: oszukał Kubik Kubika?”

— „He, był czas, kiedyś myślał, że oszukał, ale teraz już nie. Na budowie można żyć. Do ZMP się zapisałem. Teraz pomocą malarzom jestem, ale oboje uczyć na hutnika. To ci dopiero będzie!”

— „Będzie, chłopce, żebyś wie działał, że będzie!” — zawołał technik, rad, jak gdyby go kto na sto koni wsadził. — „Będzieś hutnikiem, albo i czym więcej. Po czekaj tylko chłopce, jeszcze ty nie jedno na tej budowie zobaczysz!”

Po pożegnaniu się z chłopcem, technik poszedł odszukać inżyniera, który pracował na dalszym odcinku wytyczanej trasy. — „Towarzyszu inżynierze!” — krzyknął do niego już z daleka —

„Zgadujcie, kto pracuje na budowie. Kubik — nasz mały Kubik”.

Geodeta był skurczony i zmarnięty.

— „Jaki Kubik, co za Kubik?” — chrząknął wśród kaszu.

— „Ja nie rozumiem, o co panu chodzi, panie Kubik. Dlaczego pan mnie stałe denerwuje?”

— „Jako, Kubika nie pamiętacie, towarzyszu inżynierze? Mały Kubik ze starej wsi, nasz „figurant” z pomiarów zeszlaczonych. Ten co nas kłębasa kradzioną częstował. Teraz pracuje na budowie. Widzicie towarzyszu inżynierze, jak się wszystko planowo rozwija?”

— „A... ten „figurant” — uspokoił się astmatyk. — „No i coż on takiego robi na budowie, ten nasz Kubik?”

— „Teraz jest pomocnikiem malarzom, ale będzie hutnikiem. Żebyście wiedzieli towarzyszu!”

Inżynier geodeta zachichotał zgrzyliwie.

— „Jest pomocnikiem malarzom, czyli, wyrażając się mniej

nu Szóstoletniego. Technik przedstawił sumiennie „Zagadnienie Leninizmu”, ale nadal nie udawało mu się przekonać inżyniera do socjalizmu. I można by powiedzieć, że rok życia dwóch przyjaciół przeminał bez większych efektów gdyby nie to, że w powiecie krakowskim w ciągu tego roku powstało wiele kilometrów nowych pięknych dróg z białego betonu, z szarego asfaltu i z kosztownego klinkieru, o barwie przypominającej rumieńce technika Kubika.

W DNIU konferencji, poświęconej obronie projektu, technik Kubik kończył właśnie pomiar w pobliżu placu budowy drugiej kolonii miejskiej, gdy nagle ktoś zawołał go cieniem głosem:

— „Panie Kubik, hej panie Kubik!”

Kubik oderwał się od teodolitu i spojrzął ze zdziwieniem w stronę budowy, od której biegł ku niemu, wymachując rękami, nieznanym chłopiec w zimowym kaftanie roboczym i w czapie z nausznikami: — A to co za licho?

Nagle drgnął. Wiewiódłszy wzrokiem kółko go prosto w serce. Poznał chłopca.

— „Sakrament!” — zawołał, nie wierząc jeszcze oczom — „Przecież to jest nasz Kubik, Jan Kubik, „figurant” ze starej wsi. A ty skąd tu się bierzesz, chłopce? Ścisłali sobie serdecznie ręce. Obaj byli bardzo zadowoleni z tego nieoczekiwanego spotkania po roku.

pięknie, po prostu cegły taska. Co, panie Kubik? — Hi-hi-hi. Przed tym widami przetrzącał gnój, a teraz cegły taska. Niewielka to jeszcze kariera. A czy hutnikiem będzie, to się dopiero pokaże. Mój Boże, co za dziwni ludzie. Wzieli chłopca od gnoju do cegiel i już: zrobili człowieka. Tak ze wszystkim. Zbudowali kilka domów i już: jest miasto. Położyli jeden tor kolejowy i pięć magazynów i już jest kombinat. Ludzie, ludzie oprzytomniejcie. Fastina lente. Na co to wyprzeżdżanie? Dokąd się tak spieszy? Uważajcie, żebyście nog nie potłumali w tym pośpiechu! Co za ludzie, co za ludzie!”

NAGLE inżynier coś sobie przypomniał, zakreślił się w miejscu jak fryga i krótkim galopem pobiegł w kierunku, pozostawionych przy drodze niwelatorów.

— „A wy po co się tak spieszyście, towarzyszu inżynierze?” — krzyknął za nim rozłoszczony technik i ciszej dodał: „Sapka wam od tego nie przejdzie!”

— „Wy uważajcie, żebyście nog nie potłumali!”

— „Ale geodeta — zdawało się — nie dosłyszał pytania. Biegł z jednego miejsca na drugie, jak szalony, coś tam dźwigał, coś przynosił — chrząpiąc przy tym i kaszląc bezustannie. Dopiero, przelatując ponownie obok Kubika, rzucił zadyszczanym głosem:

— „Po co ja się spieszę? Dobry pan sobie, panie Kubik. Jak jest plan, to trzeba przecież go wyko-

nać. Dziwni ludzie. Ciągłe tylko o planach, a jak przychodzi co do czego to zadają głupie pytania. Co za ludzie, co za ludzie!”

Kubik nie już nie odpowiadał tylko beznadziejnie machnął ręką: — „Z tym zdechłakiem naprawdę można głowę stracić!”

Po pracy geodeta wstąpił do pobliskiej chałupy na gorące mleko. Technik, nauczony wieloma przykrymi doświadczeniami, uniknął już zamożnie wyglądających domów i wchodził tylko do mniej okazałych. Te chałupy przypadkiem znał. Wiedział, że mieszka w niej babka jednego z robotników, dawna komornica, której cała rodzina pracuje przy budowie.

SIEDMDZIESIĘCIOLETNIA starowina przyjęła ich gościnnie i uczęstowała tłustym parującym mlekiem. O zaplacie za nie nawet nie chciała słyszeć. Ale geodeta — znowu — nie chciał się zgodzić na postępek i starał się ją zmusić do przyjęcia pieniędzy. Chłopka opędała się przed nim zaciekawionymi piastkami i tak oboje uganiali się po całej izbie. Technika to wreszcie zniercierpliwio, więc zawołał żartobliwie: — „Ha, nie chcecie pieniędzy babciu, to trudno. Wybudujemy ci za to socjalizm!”

Na te słowa staruszcza podniosła białe białe ze starości oczy i patrzyła prosto w usmiechniętą twarz wysokiego technika, powie działa z nieoczekiwaną powagą:

— „Niech wam Bóg dopomóż, synku, zbudować go jak najprędzej!”

kryształ kwarcu reguluje czas

z dokładnością do jednej tysięcznej sekundy

Oryginalna konstrukcja nowego zegara pomysłu poznańskiego naukowca

(OD KORESPONDENTA POZNAŃSKIEGO)

WYZNACZANIE czasu z możliwie jak największą dokładnością ma ogromne znaczenie dla nauki i przemysłu. Do niedawna dokładny czas wyznaczały tylko zegary wahadłowe o specjalnej konstrukcji, warunkującej możliwie największą równomierność i jednoznaczność pracy. Na przykład zegar „Shortt” w Obserwatorium Poznańskim ma wahadło główne umieszczone w piwnicy, w próżni, a termometry zapewniają mu niezmienną temperaturę.



Reprezentacyjny
Dom Marynarza
oraz Międzynarodowy
Klub Marynarzy
powstanie
w Szczecinie

ZNACZENIE i zadania Domu Marynarza i Domu Rybaka rosną w miarę realizacji Planu 6-letniego. Stają się one ważnymi ośrodkami kształtowania świadomości klasowej marynarzy i rybaków, spełniają doniosłą rolę w kształtowaniu i wychowaniu socjalistycznych kadr pracowników morza.

W Szczecinie istnieje już Dom Marynarza, przewidziany dla około 60 osób, marynarzy, oczekujących w porcie na rejs, lub dla ich rodzin. W 27 pokoiach nowoczesnie umeblowanych jest czysto i estetycznie, a ładnie urządzona świetlica posiada bogatą zaopatrzoną bibliotekę. Kierownictwo stara się również o własne imprezy artystyczne: zorganizowano ostatnio „sobótki humoru”, w których występują z powodzeniem sami marynarze.

JEDNAKŻE zarówno zbyt małe pomieszczenie, jak brak dostatecznego wyposażenia nie pozwalają szczeniściemu Domowi Marynarza spełniać rosnących z każdym rokiem zadań.

Dlatego też już w następnym roku rozpocznie się w Szczecinie prace nad budową reprezentacyjnego gmachu Domu Marynarza oraz lokalu „interklubu” — Międzynarodowego Klubu Marynarzy.

Oba te budynki powstaną w trójkącie pomiędzy ulicami: Małego Cieszyńskiego, Matejki i Żubrów. Będą to boiska sportowe, korty tenisowe, kryty basen pływacki. Gmach Domu Marynarza będzie miał charakter reprezentacyjny. W hotelu będzie ponad 120 pokoi, dla 200 osób. Będzie tu też obszerna sala teatralna i kinowa, hala gimnastyczna, oddział sanitarny z izbą chorych, restauracja i kawiarnia.

Budowa ukończona ma być całkowicie wiosną 1953 r. Szczecin, wielkie miasto portowe, uzyska wówczas wspaniały obiekt, który pozwoli zapewnić naszym marynarzom zarówno wygodę i komfort jak i właściwe rozrywki kulturalne.

W ostatnich latach do — że tak określimy — służby czasu w obserwatoriach zaprzęgnięto... kryształ kwarcu. Posiada on pewne, niezwykle ciekawe właściwości. Ujęty między dwiema płytkami metalowymi z napięciem elektrycznym zaczyna drgać. Drgania te są niezwykle ustabilizowane. Jednostajną częstotliwość tych drgań można właśnie wykorzystywać do odczytywania i wyznaczania czasu.

Zasada ta — reszta znana była od dawna. Ogromne jednak trudności sprawiała stabilizacja doprowadzonego kryształowi kwarcowemu napięcia i temperatury, co jest warunkiem jednostajnej, dokładnej pracy zegara.

WYNALEZEK INŻ. CIERNIEWSKIEGO

Trudność tę pokonał pracownik naukowy Obserwatorium Poznańskiego, specjalista radiotelegrafiki, inż. Cierniewski, który zmontował oryginalnej konstrukcji i własnego pomysłu zegar kwarcowy.

Sposób stabilizacji napięcia pomysł inż. Cierniewskiego, o pięciu stopniach „kaskadowych”, o-

Prawnik radzi

OB. ZOFIA TENDAJ:

W odpowiedzi na list wyjaśniamy, że nabycie domu na własność nie daje podstaw do wyłączenia go spod publicznej gospodarki lokalami.

W tym stanie sprawy, wydany lokatorowi przydział mieszkania w tym domu nie może być kwestionowany, ponieważ lokator ma prawo zamieszkać w swoim mieszkaniu dalszych członków rodziny.

Komorne od tego lokalu, o ile lokator należy do świata pracy, powinno być pobierane wg stawki ulgowej, takiej jaka jest powszechnie stosowana przez Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

OB. GÓRECKI — WROCŁAW:
Polski kodeks rodzinny przewiduje zawarcie związku małżeńskiego przez pełnoletnią osobę, jeśli istnieją ku temu ważne powody. W tym celu należy zgłosić do Sądu Powiatowego (Wydział Niespórny) właściwego dla miejsca zamieszkania Obywatela wniosek o zezwolenie, aby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński zostało złożone przez pełnoletnią osobę. Po otrzymaniu takiego zezwolenia należy sporządzić pismo pełnomocnictwa z podpisem urzędowo poświadczonym. W pełnomocnictwie tym, oprócz wskazania oczywiście osoby pełnomocnika, należy wymienić osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte.

„WŁADEK K”:
Wobec tego, że dzieci są już dorosłe a długotrwała rozłąka spowodowała całkowity rozkład pojęcia małżeńskiego oraz ze względu na to, że założył już Pan od dłuższego czasu nową rodzinę, Sąd mając na względzie interes społeczny może na zasadzie nowego kodeksu rodzinnego orzec rozwód małżeństwa.

Czy orzeczenie takie zostanie niezawodnie wydane nie możemy zapewnić, gdyż nie znamy bliższych okoliczności sprawy, zaś wyrok zależy od oceny przez Sąd całokształtu materiału dowodowego.

granicza możliwość wahań napięcia do jednej setnej procentu każdego poprzedniego stopnia.

W zegarze tym wysoka częstotliwość drgań mechanicznych kwarcu zostaje zamieniona na prąd elektryczny o częstotliwości obniżonej do stu okresów. Prąd odpowiednio wzmocony, obraca małe koło motorek z przezroczystą tarczą z podziałkami. Pod tarczą znajduje się lampka neonowa, zapalająca się w chwili dania sygnału czasowego. Patrząc przez lupę obserwator widzi błysk światła i może odczytać podziałki z dokładnością do jednej tysięcznej sekundy.

ZASTOSOWANIE PRAKTYCZNE

W tej chwili zegar służy do kontroli ruchu innych zegarów Obserwatorium, szczególnie zegaru „Shortta”, przy wyznaczaniu położenia gwiazd, oraz kontroli jednostajnego ruchu obrotowego ziemi.

Jakkolwiek zegar kwarcowy nie wyszedł jeszcze ze stadium eksperymentalnego (a jest takich zegarów tylko kilka na świecie), zegar poznański pracuje już od roku bez przerwy zadowalająco. Inż. Cierniewski opracowuje obecnie drugi model, jeszcze bardziej ulepszony.

Oryginalna konstrukcja naukowca poznańskiego zasługuje na uwagę, tym bardziej, że Obserwatorium Poznańskie, ma w swym dorobku poważne osiągnięcia naukowe w skali światowej.

Mgr M. Kornicki

Nowe książki

T. T. Jędrzejko — „Zarnica”. Powieść bułgarska. Str. 303 + 5 nrb., zł 8.—

Powieść z życia Bułgarii w XIX w. Jest to zajmujący romans historyczny, którego sensacyjna treść, zaczerpnięta z realnych stosunków panujących w ujęciu autorstwa przez Turków Bułgarii, przeniknięta jest ideą postępu i walki w kierunku samostanowienia.

M. Gogol — Poranek dyktanta i inne opowiadania. Biblioteka „Szpilek”. Z. 1. Rosyjskiego tłum. J. Tuwim, J. Wysocki. Ilustrował I. Wit. Str. 204, 4 nrb., zł 6.—

Opowiadania świętego rosyjskiego prozaiaka-realisty w doskonałych przekładach Tuwima, Wysockiego. Przedstawiają one w żywych i malowniczych scenach, zabarwionych humorem i gryzącą satyrą, urzędniczo-miejskie środowisko prowincji rosyjskiej w epoce cara Mikołaja I.

Opowiadania te są dobitnym wyrazem walki Gogola, pisarza postępowego, z tym wszystkim, co w życiu człowieka jest niskie, banalne, bezideowe.

A. Jirasek — Na starej poczcie. Z. 1. Rosyjskiego tłum. N. Zaleska. Str. 96, 2 nrb., zł 4.—

Opowieść z lat 1846-48, ukazuje życie małego miasteczka czeskiego w przededniu Wiosny Ludów.

A. Jirasek — Studenckie dzieje z dawnych lat. Z. 1. Rosyjskiego tłum. N. Zaleska. Str. 143 + 1 nrb., zł 5.—

Wspomnienia z życia studentów filozofii w prowincjonalnym mieście Czech, osnute na lat 1847 — 1848.

M. Gogol — Utwory wybrane. T. II. Złota Seria Literatury Rosyjskiej. Z. 1. Rosyjskiego tłum. W. Broński, J. Brzeźkowski, J. Tuwim, J. Wysocki. Pod redakcją Z. Fedkelego. Str. 512, 3 nrb., zł 12.—

Tom II składa się ze zbioru nowel, w których autor przedstawia w sposób uroczysty i bogaty w koloryt, wciągając po mistrzowsku elementy realizmu i fantazji. Ostra satyra, przebiegająca z kart tego tomu, uderza przede wszystkim w ziemianstwo i urzędników — warstwy pozbawione w ówczesnej Rosji jakiegokolwiek linii ideologicznej.

L. Kowal — Ziemia, chleb, wolność. Z. 1. Rosyjskiego tłum. A. Bahaj. Str. 393, 1 nrb., zł 12.—

Powieść o wsi węgelskiej przed i podczas I wojny światowej. Bezlitosny feudalny wyzysk i krzywda społeczna budzą wśród jednostek zrozumienie konieczności wspólnej walki o lepsze jutro.



CIEKAWYCH rzeczy można się dowiedzieć ze starych ksiąg o tym naszym Dolnym Śląsku. Dawno, dawno, w XIV wieku ukazały się po łacinie „Versus Lubenses” (wiersze lubińskie). Z wierszy tych wynika, że osada Lubens (w innych dokumentach zwana też Lubus) dzisiejszy nasz Lubiąż, istniała już za Juliusza Cezara (I w. przed naszą erą). Mało tego, dowiadujemy się, że właśnie w Lubiążu obozował ten, od którego wzięli miasto późniejsi władcy rzymscy.

W „Versus Lubenses” znajdują się także zdania:

„Est locus iste Lubens Julio de Caesare natus. Slavonia et a nomen loquens consuevit dicere vulgus Lubens pro Julius, qui primus castra metatus...”, co przetłumaczone na język polski znaczy: jest miejscowość, nazwana przez Juliusza Cezara Lubens, lud mówił do Cezara językiem słowiańskim, Cezar założył tu pierwszy oboz...

W Lubiążu założony też został przez księcia śląskiego Bolesława Wysokiego najstarszy na Śląsku klasztor w r. 1163 dla sprowadzonych z Saksonii cystersów. Istnieje legenda, że klasztor został założony jeszcze wcześniej, bo w r. 1052, przez mnicha, który przejechał przez Lubiąż w drodze z Francji do Polski. Mnichem tym był późniejszy... król Polski Kazimierz Odnowiciel. Miał on założyć klasztor dla przybyłych z nim z Francji benedyktynów.

Klasztor lubiński stół podobno na miejscu dawnej gontyny pogańskiej.

P. Stefan K. zapytuje, czy i kiedy dotarli do Wrocławia Tatarzy? Napad Tatarów w r. 1241 zniszczył świetność Wrocławia, który odbudowywał się po spaleniu i zrujnowaniu. Miasto zostało wtedy lokowane na prawie niemieckim i otrzymało prawo zbudowania murów. Dostało także wówczas wiele przywilejów handlowych, które stworzyły podstawę pod późniejszy jego wspaniały rozwój w XIV i XV w.

Wspaniały Dom Dziecka powstanie w Katowicach

Od koresp. z Katowia.

MHD zamierza uruchomić 1 maja br. w Katowicach wielki Dom Dziecka.

Dom Towarowy urządzony został nie w obecnym budynku na rogu Daszyńskiego i Warszawskiej. Budowę podjęło się Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego w ramach Czynu 1-majowego częściowo z zaoszczędzonych materiałów i częściowo w godzinach nadliczbowych.

Dom posiadać będzie kilkanaście działów, a ponadto własny gabinet fotograficzny, zakład fryzjerski i „przechowalnię” dzieci, gdzie matka, udająca się na zakupy, zostawi swoje pociechy pod troskliwą opieką pielęgniarek. (lp)

Witold Zechenter

Sprawa »urzędowa«

Do urzędu przyszedł człowiek, streszcza sprawę w krótkim słowie. Lecz referent na to: „Panie! proszę zaraz wnieść podanie, do podania załączniki jako to: odpis metryki, wyciąg z księgi meldunkowej, podpis od władzy domowej, obywatelstwa stwierdzenie, notarialne zaświadczenie, fotografie dwie w wymiarze, który później panu wskaże, numer kointryzka, czapki, potwierdzenie ślubu babki, świadectwo z dwunastej klasy, oraz że pan odbył wczasy, też świadectwo moralności, dowód wpisu, dowód wpłaty, potwierdzenie zgonu taty, potwierdzenie przyjęcia synka, ile osób ma rodzinka, poświadczenie z miejsca pracy, akt o wysokości płacy, z ubezpieczalni piśmko, że ze zdrowiem pańskim elenke, na to opłata stemplowa, bo to sprawa urzędowa!”

Sluchał, milczał, biedny człowiek, zamachał mu się w głowie, zaczął po instancjach zebrać, aby załączniki zebrać, biegał, ścigał złudną marę... Tak minęło latków parę — wciąż sprawa nie załatwiona, aż petent po prostu skonał... A referent do aktu tomu dołączył świadectwo zgonu i z uśmiechem rzekł: „No! przecie teraz wszystko mam w komplecie!”

Która nazwa jest właściwa Sulechów czy Cylichowa? Aktualny problem dla historyków

W POBLIZU zbiegu rzek Obrzychy i Odry, przy skrzyżowaniu głównych traktów, wiodących od strony Poznania w głąb województwa zielonogórskiego leży miasto Sulechów, ostatnio awansowane na siedzibę władz nowopowstałego powiatu sulechowskiego.

Jak wynika z zapisów kronikarskich z roku 1304, założycielem tego grodu był prawdopodobnie Henryk III Wrocławski, którego po stać wyobraża dawna pieczęć miejska. W owym czasie miejscowość nosiła przypuszczalnie nazwę: Cylichowa.

Z nazwą Cylichowa spotkać się także można w niektórych aktach miejskich i gruntowych. Wiadomo zresztą, iż w okresie nasilenia germanizacji terenów zaodrzańskich, w licznych wypadkach polskie nazwy miast i wsi ulegały przeróbce.

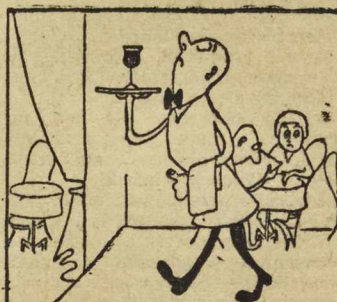
I tak oto np. Legnicę nazwano Lignitz, albo żywcem tłumacząc Zieloną Górę na Gruenberg. Sulechów otrzymał nazwę Zuelichau, a więc prawdopodobnie właśnie oparł się na fonetycznym brzmieniu dawnej nazwy miasta — Cylichowa. Tą nazwą określali zresztą jeszcze ostatnio Sulechów starsi wiekiem autochtoni, zamieszkujący babiną szczyzną.

Problemem właściwej nazwy Sulechowa spotykamy się również w książce dr W. Grabskiego pt.: „Dwieście miast wraca do Polski”.

Ponieważ szereg nazw miejscowości województwa zielonogórskiego i wrocławskiego uległ przed niedawnym czasem pewnej korekturze opartej na przesłankach historycznych (jak np. Rybojady na Bojadla czy Rybin na Rzepin), dlatego też warto przeanalizować zagadnienie właści-

wego brzmienia nazwy Sulechowa. Przypuszczamy, że historycy i lingwiści wypowiedzą się na ten temat i ustalą czy nazwa właściwa brzmiał Sulechów czy Cylichowa. Zważywszy, że problem ten interesuje żywo społeczeństwo sulechowskie. (tu)

Humor



Historia bez słów.

PIJANSTWO WINNE

— Co oskarżonemu do głowy strzeliło, żeby swemu sąsiadowi przy stole ukradł zegarek?
— Panie sędzio, wszystkimu winne pijanstwo!
— Wico oskarżony był pijany?
— Ja nie, tylko mój sąsiad...

Tu wymienili nazwisko i — tak został z rękoma w powietrzu. Dziwnym bowiem trafem, ani Stach, ani ja nie czuliśmy ochoty do uściskania go.

Poznał to, ale nie zmieszał się. Owszem, z najlepszą miną zatarł ręce i rzekł śmiejąc się:

— Panowie nawet nie pytają, jak mi tu interes sprowadza?

— Domyślmy się, że pan sam powiesz — odparł Wokulski.

— Racja — zawołał gość. — Otóż mówię krótko. Jest tu jeden bogaty, ale bardzo skąpy Litwin (Litwini są bardzo skąpi!), który prosił mnie, ażeby mu nastęrczył do nabycia jaką kamienicę. Mam ich z piętnaście, ale przez szacunek dla pana, panie Wokulski, bo wiem, co pan robisz dla kraju, nastęrczyłem mu pańską, tę po Łęckim, i po dwutygodniowej pracy nad nim, tyłem zrobił, że gotów dać... Zgadnijcie panowie: ile?... Osiemdziesiąt tysięcy rubli... Co? Kokosowy interes. Nieprawdaż?

Wokulski zacerwienił się z gniewu, a przez chwilę myślałem, że wyrzuci gościa za drzwi. Pohańbował się jednak i odparł, ale już tym swoim tonem, tym ostrym i nieprzyjemnym:

— Znam tego Litwina, nazywa się baronowa Krzeszowska.

— Co?... — zdziwił się adwokat.

— Ten skąpy Litwin daje nie osiemdziesiąt, ale dziewięćdziesiąt tysięcy za mój dom, pan zaś proponujesz mi niższą cenę, ażeby więcej zarobić...

— Hej! hej! hej! — zaczął śmiać się adwokat. — Któż

Bolesław Prus

LALKA

by inaczej robił, szanowny panie Wokulski?

— Powiedz pan zatem swojemu Litwinowi — przerwał mu Stach — że sprzedam kamienicę, ale za sto tysięcy rubli i to do Nowego Roku. Po Nowym Roku cenę podniosę.

— Ależ to jest nieludzkie, co pan mówi!... — wybuchnął gość. — Pan chce też nieszczyśliwej kobiecie wydrzeć ostatni grosz... Co świat na to powie, zastanów się pan!

— Co powie świat, o to nie dbam — rzekł Wokulski. — A jeżeli zechce mnie moralizować, tak jak pan, pokaż mu drzwi. O, tam są drzwi, widzisz pan, panie adwokat?

— Daję panu dziewięćdziesiąt dwa tysiące rubli i ani grosza więcej — odparł adwokat.

— Niech pan włoży futro, bo się pan zaziębi na dziedzińcu...

— Dziewięćdziesiąt pięć... — wtrącił dwokat i szybko zaczął się ubierać.

— No, żegnam pana... — rzekł Wokulski otwierając drzwi.

Adwokat nisko uklonił się i wyszedł, zza proga zaś dodał słodkim tonem:

(223)

— To ja tu przyjdę za parę dni. Może szanowny pan będzie lepiej dysponowany...

Stach zamknął mu drzwi przed nosem.

Po wyciele obrzydliwego adwokata, wiedziałem już co myśleć. Pani baronowa z pewnością kupi kamienicę Stacha, ale pierwiej użyje wszelkich środków, ażeby coś utargować. Znam te środki! Jednym z nich był ów list anonimowy, w którym szkaluje panią Stawską, a o mnie mówi, że osiwiłam w rozpucie.

Skoro zaś kupi kamienicę, przede wszystkim wypędzi z niej studentów, a za pewne i biedną panią Helenę. Gdyby choć na tym ograniczyła swoją nienawiść...

Teraz już mogę opowiedzieć galopem wszystkie wypadki, które później nastąpiły.

Otóż po wyciele tego adwokata, tknęło mnie złe przecucie. Postanowiłem dziś jeszcze odwiedzić panią Stawską i ostrzec ją, ażeby się miała na baczności przed baronową. Nade wszystko zaś, ażeby jak najradziej siadała w oknie.

Te panie bowiem, obok zdobytych je cnót, mają fatalny zwyczaj, że ciągle siedzą w oknie. Pani Misiewiczowa sobie, pani Stawska sobie, Helunia sobie i nawet kucharka Marianna też sobie. I nie dość, że siedzą cały dzień, ale jeszcze siedzą wieczorami przy lampach i nawet nie zapuszczają rolet, chyba przed udaniem się na spoczynek. Toteż widać wszystko, co się dzieje w ich kamienicy, jak w latarni.

(Dalszy ciąg jutro)



Spacerkiem

BYŁ czas, kiedy we Wrocławiu kioski uliczne powstawały, jak grzyby po deszczu: na ulicach, w ruinach, w bramach domów.



„Pionierskie” czasy minęły, pozostały jednak kioski. W wielu punktach miasta stoją te marmiwe pamiątki żywej kiedys „inicyjatywy prywatnej” i rażą oko przechodnia pustymi oczodolami.

Może władze miejskie, dla podniesienia estetyki, zlikwidują te „zabytki epoki barokowej”? (22)

Kiedy przyjmują?

JEDNA z czytelniczek zaciła się „Spacerkom”, iż lokal T-wa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, mimo wyrażonego ogłoszenia o godzinach przyjęcia, stale jest zamknięty.



„Spacerki” same sprawdzały wiarygodność listu. Dane zawarte w liście czytelniczki, znalazły potwierdzenie. Ani o godz. 8, ani o 10, 12, 15 i 17 w lokalu TPP-Cz. nikogo nie było.

Pajęczyna na drzwiach wejściowych dowodzi, iż w lokalu tym już od dawna nikt nie urzęduje.

Zegarynka

ZEGAR na Placu Grunwaldzkim śpieszy o 10 minut. Wskazówki zegara na Placu Solnym pokłóciły się z sobą: jedna puszuwa się o 15 minut przed drugą. A zegar na Urzędzie pracy jest nieczynny. Stale wskazuje godzinę 6.45. Na dodatek, „Spacerkom” popył się zegarek i musiał oddać go do naprawy.

Aby dowiedzieć się, która godzina, „Spacerki” chciały zasięgnąć informacji u zegarynki. Ale w księżce telefonicznej nie znalazły właściwego numeru. Zadzwoniły do informacji, ta jednak była zajęta przez równe 20 minut.

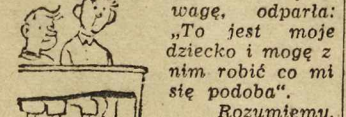


Wobec tego „Spacerki” zadzwoniły do międzymiastowej. I dowiedziały się, że we Wrocławiu zegarynki nie ma. Uprzejma telefonistka odpowiadała, że bardzo wielu rozmówców zapytuje o godzinę zarówno w międzymiastowej, jak i w informacji.

Czy nie można by zainstalować we Wrocławiu zegarynki?

Tak nie wolno

DWIE czytelniczki „Spacerków” były wczoraj świadkami niemiłej sceny: na ul. Kuźniczkiej matka biła niesforne dziecko... po twarzy.



Na zwróconą uwagę, odparła: „To jest moje dziecko i mogę z nim robić co mi się podoba”.

Rozumiemy, że niegrzeczny chłopczyk wymaga czasem skarcenia. Skarcenie to jednak nie może mieć takiego charakteru, jak to zademonstrowała owa matka.

Gdy powiemy: dziwny się jej postępkowi — powiemy mało. Taki postępek należałby raczej napominać.

4 maja zaczynamy odszczyrzanie

W DNIACH 4, 5 i 6 maja br. wszyscy administratorzy domów mieszkalnych oraz kierownicy lub właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych powinni w podległych sobie lokalach przeprowadzić odszczyrzanie.

W trzcinie należy zaopatrywać się do 21 kwietnia br.

Podczas wykładania trutki trzeba wystrzegać się dotykania jej gołymi rękami oraz uniemożliwić dostęp do niej dzieciom i zwierzętom domowym.

Nabyć i wyłożyć trutkę kontrolowaną będzie przez Wydz. Zdrowia Prezydium MRN, MO, ZNK i ZOZ. (Ana)

Gdy ludzie nauki i robotnicy podają sobie ręce

medycyna wygrywa walkę o życie

Projekty lekarzy zostały urzeczywistnione w warsztatach Pafawagu

Przed sześcioma laty, szpitalnictwo na Ziemiach Zachodnich właściwie nie istniało. Brak było odpowiednich budynków, instrumentów i leków.

Pracownicy RUTT założą telefony w 8 spółdzielniach rolniczych

PRACOWNICY teletechniczni wrocławskiego RUTT-u postanowili — dla uczczenia święta 1-go Maja — ztelefonizować 8 spółdzielni i jedno prewatorium na stepujących miejscowościach: Tyniec Mały, Sośnice, Kotowice, Dobrzykowice, Wiśnica Mała, Wyszemowice, Strzechów i Osolce.

Do chwili obecnej założono telefony już w dwóch zespołach rolniczych.

Oszczędność, uzyskana dzięki realizacji tych zobowiązań, wyniesie 21.537 zł. (ster)

Gdzie można nabyć portrety przywódców ruchu robotniczego

PONAD 40 rodzajów portretów przeznaczonych do dekoracji pierwszomajowych, posiada na składzie wrocławski „Dom Książki”.

Wobec wielkiego zapotrzebowania, portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i prof. Joliot Curie (w wymiarze 124 na 84) oraz portrety Waryńskiego, Dymitrowa, Mao Tse Tung i innych przywódców robotniczych (w wymiarze 100 na 70) — są artykułem reglamentowanym i sądytym tylko na zapotrzebowanie.

Inne materiały propagandowe można nabyć bez ograniczeń.

Sprzedaż portretów dla zakładów pracy w mieście prowadzi księgarnia przy Ryнку 60, dla powiatu — Rynek 14.

Wycieczka do Nowej Huty i Krakowa

W NADCHODZĄCĄ niedzielę Wojewódzka Rada Turystyki urządziła dla wrocławskiego świata pracy wycieczkę do Nowej Huty i Krakowa.

Uczestnicy wycieczki zwiędzą za bytki kultury polskiej, oraz zapoznają się z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego.

W koszt wycieczki, który wyniesie 41 zł, wliczono również bilet wstępu na Wawel, obiad klubowy, oraz wynagrodzenie przewodników.

Zgłoszenia zarówno poszczególnych zakładów pracy, jak i indywidualne, przyjmuje oddział „Orbis” (Rynek 38). (W-y)

OBWIESZCZENIA

REMONTY KOTŁÓW PAROWYCH, SPRAWNIENIE UPOWAŻNIENI SPRAWCZYNIA, REMONTY MASZYN PAROWYCH, EKSPERYZY, INDYKOWANIE PRZEPRAWY TERMINOWO I FACHOWO SPÓŁDZIELNIA PRACY KOTLARSKO-MECHANICZNA IM. HIBNERA (DANIEJ „BLOK”) WROCŁAW, PSTRÓWSKIEGO 2/4. 1309K

FACHOWCY POSZUKIWANI

MASZYNISTKA RUTYNOWANA, ze znajomością przepisywania zestawień finansowych, zatrudni natychmiast „CENTROFARM”, ZGŁOSZENIA SEKCJA PERSONALNA, WROCŁAW, KOŚCIUSZKI 53. 1300G

FOTOGRAFA I KRESLARZA DO DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ wzorów zatrudni CENTRALA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO, WROCŁAW, ŚWIERCZEWSKIEGO 52. 1209K

JEDNEGO KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ, ORAZ JEDNEGO PLANISTĘ FINANSOWEGO, KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA ze znajomością zaopatrzenia metalowego — INSPEKTORÓW ZAOPATRZENIA zatrudni niezwłocznie DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY BUDOWLANO-MONTAŻOWE PW. WE WROCŁAWIU. Relektujemy wyłącznie na siły wykwalifikowane. Uposażenie w/g stawek Przemysłu Węglowego oraz deputat węglowy. ZGŁOSZENIA UL. ZAOLZANSKA Nr 1 (BOCZNA UL. POWSTAŃCÓW SL.). 1312K

PIĘTNASTU KUŚNIERZY NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH zatrudni natychmiast RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KUŚNIERZY I BIAŁOSKÓRNÓW WE WROCŁAWIU, UL. ŁOKIETKA 11. Warunki Pracy i Pracy do omówienia. Zgłoszenia należy przysłać na adres Rzem. Sp. Pracy Kuśnierzy i Białoskórników w Wrocławiu, ul. Łokietka 11, Referat Personalny. 1315K

W ciągu krótkiego czasu zrobiono na naszych ziemiach tyle, że dzisiejszy stan szpitali jest tu niemal zadowalający.

A jednak wciąż jeszcze można coś uzupełnić lub ulepszyć.

Widzimy to na przykładzie oddziału urologicznego przy Szpitalu Wojewódzkim, oddziału zorganizowanego przez prymariusza dr. Nowackiego.

Zdewastowany niegdyś pawilon, dziś obecnie czystością.

Spotkaliśmy się tu z ciekawymi i cennymi usprawnieniami. W sali zabiegowej przeszedł lekarzom duży, nieznośny haczyk motor, którym redukowano napięcie prądu elektrycznego, doprowadzanego do cystoskopów.

Przy pomocy miejscowych elektryków wmontowano do ściany transformator, od którego poprowadzono przewody nad samą wózką operacyjną.

Usprawnienie to, daje lekarzowi dużo większą swobodę ruchów.

Obok przewodu elektrycznego nad wózką zawieszono łańcuszek zakończony odpowiednim hakiem.

Jeśli w czasie trwania zabiegu cystoskop jest chwilowo niepożądany, zawieszono go na tym haczyku. Dawniej w podobnych wypadkach jedna osoba trzymała cystoskop na ręce, nie wolno go bowiem kłaść.

Stosunkowo nieskomplikowany aparat do przepłykiwania pęcherza (zwany irygatorem), był niegdyś źródłem kłopotów, ponieważ w czasie zabiegów trzeba go było zawieszować na różnych wysokościach. Kłopoty te należało dziś do przeszłości.

Słusznie szpitalni wykonali z kolei i linki stalowej urządzenia, którym — przy pomocy ręcznej korbki — irygator przesuwany jest na dowolną wysokość.

W codziennej pracy bardzo dotkliwie odczuwano w oddziale brak kompletów instrumentów do operacji gruczołu krokowego oraz łyżek do gruczołu pęcherzowych. Lekarze sporządzili projekty, według których w Pafawagu wykonano te precyzyjne narzędzia.

Trzeba dodać, że wiele innych urządzeń, jak np. puszkę do łańcuszków do przechowywania cewników lub pompkę do odciągania moczu podczas operacji — sporządzono również sposobem gospodarczym.

(W-y)

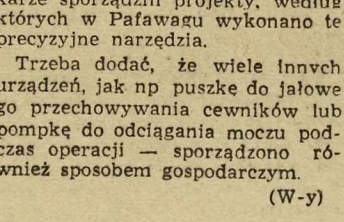


foto Czelný

Nowopowstała ekipa dezynsekcyjna wypowiada wojnę insektom i bakteriom

Czytelnicy często zwracali się do nas z prośbą o poruszenie na łamach „Słowa” sprawy powszechnej we Wrocławiu plag pluskw.

Dziś możemy zakomunikować, że w naszym mieście została zorganizowana ekipa dezynsekcyjna przy Spółdzielni Pracy Usług Porządkowych (ul. Szewska 14).

Fachową poradą i pomocą służy ekipie pracownik oddziału Sanitarno-Epidemiologicznego, ob. Ładowski, który przez kilka lat pracował w międzynarodowej firmie dezynsekcyjnej.

Sekcja jest wyposażona w najbardziej nowoczesny sprzęt techniczny.

Odpluskwanie przeprowadzane jest przy pomocy specjalnego gazu „B-F”. Gaz ten niszczy nie tylko pluskwy lecz nawet szczury i bakterie chorobotw.

Walka z pasożytami i szkodnikami prowadzona będzie w domach mieszkalnych w hotelach, pocągach, na stacjach i w magazynach. (ZZ)

Dziś o godz. 16-ej spotykamy się w Ratuszu

DZIŚ o godz. 16-tej w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej, ul. Sukienice 9, odbędzie się

SPOTKANIE INTELEGENCJI PRACUJĄCEJ

Tematem obrad są: berlińska sesja Światowej Rady Pokoju oraz Wielki Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Któż z nas nie był na placu Nankiera — wrocławskim targowisku? Pstrokaty barwy chłopięcych chustek mieszają się tam z piórkami na kapeluszach kobiet z miasta.

Wszystkie rozlegają się nawoływania, a handlarze — wbrew zarządzeniom — głośno zachwalają swój towar.

Kamera naszego fotoreportera uchwyciła popularnego „słowika” w chwili, gdy wygrywa swoje trele.

foto Czelný



foto Czelný

Ogłoszenia drobne

JEDNEGO KROJCZEGO DO DZIAŁU MĘSKIEGO, OŚMIU CZELADNIKÓW (szukawców), JEDNĄ KROJCZYNIE DO DZIAŁU DAMSKIEGO, LEKKIEGO, OŚMIEM KRAWCOWYCH zaangażować Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie — Oddział w Świdnicy, Rynek 24, tel. 22-75. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 7-11-ej. 1191K

LOKAL

ZAMIEŃNIEM 2 pokojowe mieszkanie w Gliwicach na podobne we Wrocławiu Włodowskiego: Św. Wincentego 10a m 12. 1158 b

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Jeleniej Górze. Oferty „Słowo Polskie” pod „Pline”. 1138 p

MŁODY człowiek na posadzie poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. 1314G

ZAMIEŃNIEM mieszkanie 3-pokojowe komfortowe w śródmieściu na podobne w dzielnicy willowej lub poza centrum. Zgłoszenia pod „Słoneczko”. 1302G

ZGNIĘTA legitymacja szkolna na Szk. Przem. Nr 6 na nazwisko Zdzisław Tadeusz. 1319G

POSZUKUJA PRACY

SZOFR mechanik i kat. prawo jazdy, poszukuje pracy zarob. Zgłoszenia pod „Szofer”. 1206G

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka Wrocław. Pasteura 11/10. 1311G

Dla uczczenia święta 1 Maja fryzjerzy będą strzyc bezpłatnie a szewcy naprawią dzieciom buty

D O APELU metalowców Pruszkowa dołączyli się, w ślad za dolnośląskimi robotnikami i chłopami, również rzemieślnicy, podejmując szereg zobowiązań.

Każdy z 62-ch fryzjerów, zrzeszonych w związku branżowym, podjął się do 1 maja bezpłatnie ostrzyć od 5 do 10 dzieci z sierociniec, Państwowych Domów Dziecka i szkół.

134 szewców zobowiązało się naprawić po dwie pary butów dla najbardziej potrzebujących uczniów pobliskich szkół Rymarze i cholewkarze przystąpią do bezpłatnych napraw tornistrów i teczek szkolnych dla wychowanków Państwowych Domów Dziecka.

Stolarze wezmą udział w budowie trybunu, przed którą przedfilują 1 maja wrocławskie masy pracujących.

Piekarze dostarczą do szkół nie prowadzących dożywiania dzieci, pewne ilości pieczywa pszennego i półciężkiego.

Metalowcy, poza godzinami pracy, przeprowadzą naprawy instalacyjne w schronisku dla dzieci na Popowicach, a równocześnie przyspieszą o 6 godzin wykonanie zamówień dla instytucji państwowych i obniżą koszty własne.

Do zobowiązań rzemieślników dołączyli się również pracownicy Izby Rzemieślniczej i Okręgowego Zarządu Cechów.

Przy Izbie Rzemieślniczej powstanie komisja racjonalizatorska, która będzie pomagać w opracowywaniu projektów racjonalizatorskich, usuwając wszelkie nieścisłości w pomysłach — i czuwać nad najszybszym zastosowaniem usprawnień.

Przy każdym Okręgowym Zarządzie Cechu powstanie przynajmniej jedna poradnia techniczna, w której wszechstronny mistrz zawodu będzie udzielał porad robotnikom fabryk oraz rzemieślnikom zrzeszonym w spółdzielniach i samodzielnych.

Podjęta przez OZC akcja społeczna ma duże znaczenie dla popularyzacji ruchu nowatorskiego i racjonalizatorskiego.

Trzeba usprawnić sprzedaż biletów w teatrach

ZAGADNIENIE sprzedaży biletów w kasach teatrów wrocławskich zaczyna „przybierać na wadze”. Pisaliśmy już kilkakrotnie, że równoczesna sprzedaż biletów ulgowych i normalnych utrudnia nabywcę tych ostatnich, gdyż załatwianie interesów z zamówieniami zbiorowymi obliczenia ich gotówki itp. czynności — trwa ją przy jednej osobie blisko 30 minut.

Teatry wrocławskie stanęły na stanowisku, iż ze względu na małą ilość biletów normalnych, nie opłaca się otwierać dodatkowego okienka. Stanowisko słuszne.

Natomiast niechęć do wprowadzenia specjalnych godzin sprzedaży biletów normalnych jest naszym zdaniem nieuzasadniona. Przyjeźdźni z prowincji nie mogą stać w kolejkach trzech godzin tylko po to, ażeby dowiedzieć się, że biletów... już nie ma. (rs)

Kioski z wodami mineralnymi rozpoczynają sprzedaż

ZARZĄD Uzdrawisk przystępuje do uruchomienia kiosków z wodami mineralnymi.

Kioski te, rozsiane w różnych punktach miasta, stanowiąc będą duże udogodnienie dla zwolenników „Krynicańki”, „Zubrówki”, „Józefinki” i innych wód leczniczych.

Obecnie kioski są starannie odnawiane.

Należy się spodziewać, że już dzisiaj kilka z nich zostanie uruchomionych. (Ana)

Większe wygrane 65 Loterii

1 dzień ciągnięcia II-ej klasy

Wygrane po 30.000 zł padły na Nr Nr 808 40144.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 54870 64366 71412 84370.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1953 2065 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62683 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78738 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1953 2065 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62683 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78738 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1953 2065 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62683 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78738 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1953 2065 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62683 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78738 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1953 2065 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62683 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78738 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Szczegół

Zaprzepaszczone skarby

ZAPRZEPASZCZONE skarby leżą na każdym miejskim zysku śmieci. Poważną wartość przedstawiają odpadki w kubiach, stojących na podwórzu każdej kamienicy. Codziennie w piecach spalają się makulatura, za którą można uzyskać poważne sumy.

Obrzynie ilości wózków surowców, tak bardzo potrzebnych naszemu przemysłowi, są rokrocznie zaprzepaszczone.

Dlatego też Prezydium Rządu wydało zarządzenie, na mocy którego akcja zbiórki odpadków użytkowych została włączona do wiosennej akcji czystości, odbywającej się w całym kraju.

W związku z tym we wszystkich niemal większych miastach Polski utworzone zostały społeczne komitety do akcji zbiórki. Jak nas informują przedstawiciele Centrali OU w Łodzi, wrocławski WRN niebyst przychylnie ustosunkowała się do projektu utworzenia i u nas podobnej instytucji społecznej.

Prawdopodobnie władze wrocławskie nie potrafiły docenić zadań Centrali Odpadków Użytkowych i nie rozumieją, jak wielkie znaczenie dla kraju ma racjonalna gospodarka złomem metalowym, kośćmi, makulaturą itp.

Da się to jeszcze naprawić. Wiosenne oczyszczanie miasta trwa do końca bm. Jest więc jeszcze czas na założenie Komitetu i zmobilizowanie społeczeństwa do akcji zbiórki.

ster

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Wielkie zebranie protestacyjne przeciwko zakazowi działalności Światowej Rady Pokoju we Francji organizuje dnia 21 maja o godz. 18-ej IX-ty Obwodowy Komitet O P Zebranie odbędzie się w świetlicy przy ul. Oleśnickiej 7.

★ Zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w gmachu Prezydium MRN, pok. 232 dzisiaj o godzinie 12-tej.

★ Na dzisiejszym „Czwartku Literackim”, który dziś o godz. 17-ej, odbędzie się w lokalu ZLP przy p. Nankiera 7, wystąpi powieściopisarka Anna Kowalska.

Przed niedzielnymi rozgrywkami w II-iej Lidze Stal gra z Kolejarzem (Toruń)

Górniki (Wałb.) - Ogniwo (Częs.)
WKS wyjeżdża do Opola

Drugoligowa Jeleniostka wałbrzyskiego Górnika kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Wprawdzie ostatni mecz walbrzyszan z WKS-em nie należał do specjalnie udanych, niemniej jednak mogliśmy jeszcze raz przekonać się o klasie piłkarzy z węglowej stolicy Dolnego Śląska.

Nasze sprawy

Pod adresem działaczy sportowych

Często na łamach „Słowa Sportowego” ukazują się komunikaty o zebraniach poszczególnych sekcji WKKF. Komunikaty ukazują się, działacze sportowi czytają je, a zebrania nie dochodzą do skutku, gdyż mało kto na nie przychodzi.

Trudno się potem dziwić, że sport kuleje na wielu odcinkach. Nie może być inaczej, jeśli organizatorzy życia sportowego, ludzie których zadaniem jest realizacja zadań krzewienia kultury fizycznej, zapomina o swych obowiązkach. Oprzyjmy się na faktach. W numerze z 13-go kwietnia ukazała się wzmianka o zebraniu sekcji strzelectwa sportowego WKKF. Dzisiaj dowiadujemy się, że zebranie odbędzie się jutro, 20 bm. Przed tygodniem, w pierwszym terminie, zebranie nie doszło do skutku, no bo po prostu prawie nikt nie przyszedł.

Dzisiaj znowu WKKF przysyła nam komunikat o zebraniu, które tym razem ma się odbyć jutro o 18-iej, ale nikt nie wie czy członkowie sekcji strzelectwa sportowego go raczą na to zebranie przysięść. A przecież tymczasem leży odłogi. Czas skończyć z takim podejściem do pracy, obywateli działacze sportowi.

Znowu remis

16 bm. rozegrano czternastą partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem a Bronstajnem, odłożoną w dniu poprzednim. Gra zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

W dotychczasowych rozgrywkach uzyskano już 9 wyników remisowych. Świadczy to o wyjątkowo bardzo wyrównanej klasie obydwu arcymistrzów. W dalszym ciągu prowadzi Botwinnik różnicą jednego punktu — 7,5:6,5 pkt.

Komunikaty

Dzisiaj, o godz. 20.00, w lokalu AZS, przy ul. Norwida 9, odbędzie się zebranie wszystkich ZMP-owców sekcji wioślarskiej AZS. (St)

Wszyscy sędziowie bokserzy zgłoszą się w Hall Ludowy w dniu 20. 21. 22. 4. 1951, celem sędziowania Indywidualnych Mistrzostw Zrzeszenia Z. S. „Stal”.

Wobec powyższego odwołuje się kolejne Zebranie Kolegium Sędziowskiego przypadające na dzień 20. 4. 1951.

Sekcja szermiercza WKKF zawiadamia, że w czwartek 19 bm. o godz. 18-iej odbędzie się zebranie członków sekcji.



TABELKA

Górniki Wałbrzych	2	4	11:0
Górniki Bytom	2	4	3:1
Górniki Zabrze	2	2	6:3
Budowlani Opole	2	2	3:2
Stal Lipiny	2	2	2:2
Stal Starachowice	2	2	2:4
WKS Wrocław	2	0	1:5
Ogniwo Częstochowa	2	0	1:7

STAL - PAFAWAG GRA Z KOLEJARZEM TORUŃ

Dwie porażki pafawagowców nie nastrojały optymistycznie wrocławskich kibiców co do wyniku niedzielnych meczów o mistrzostwo II ligi. W niedzielę 20 maja, który rozegran zostanie na stadionie przy ul. B. Pollaka. Nawet własne boisko i publiczność nie stanowią atutu drużyny wrocławskiej, która już od początku nastawiona jest na walkę nie o prawo awansu, lecz... o utrzymanie się w lidze. Mimo wszystkich liczących na zwycięstwo piłkarzy wrocławskich, choćby dlatego, że Kolejarz obniżył znacznie swe loty w porównaniu z ubiegłym sezonem.

TABELKA

Stal Poznań	2	4	8:1
Kolejarz Bydgoszcz	2	4	6:2
Gwardia Słupsk	2	3	8:4
Budowlani Gdańsk	2	3	7:5
Kolejarz Bydgoszcz	2	1	1:3
Kolejarz Toruń	2	1	1:4
Stal Wrocław	2	0	4:7
Kolejarz Gdańsk	2	0	0:7

W dalszych spotkaniach zmierzą: Grupa I. Stal Poznań — Kolejarz Bydgoszcz, Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk i Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk.

Grupa II. Spółnia W-wa — Gwardia Białystok, Włókniarz Radom — Kolejarz Olsztyn, OWKS Lublin — Unia Chodaków i Włókniarz Widzew — Gwardia W-wa.

Grupa III. Stal Lipiny Śl. — Stal Starachowice i Górnik Zabrze — Górnik Bytom.

Grupa IV. Gwardia Kielce — Stal Dąbrowa Górnicza, Ogniwo Tarnów — Górnik Knurów, Włókniarz Chelmek — OWKS Kraków i Stal Sosnowiec — Budowlani Przemysł.

Dla orientacji podajemy, że dalsze rozgrywki o mistrzostwo II ligi odbędą się dopiero w dniu 20 maja. (Bil)

SPO — odznaką każdego sportowca

Wobec powyższego odwołuje się kolejne Zebranie Kolegium Sędziowskiego przypadające na dzień 20. 4. 1951.

Sekcja szermiercza WKKF zawiadamia, że w czwartek 19 bm. o godz. 18-iej odbędzie się zebranie członków sekcji.

Mędzywydziałowe mecze siatkówki na Uniwersytecie

Już od dwóch tygodni trwają rozgrywki o Puchar TPMSW w siatkę kobiet i mężczyzn. W ramach tego turnieju niespodziankę sprawiły siatkarki Wydziału rolnego eliminując z dalszych rozgrywek zeszłorocznego mistrza: wydział Mat.-Fiz.-Chem.

2:0 (15:8) (15:10). Gra stała na dobrym poziomie i obfitowała w szereg ciekawych momentów. Rolniczek zagrały bardzo spokojnie i to było dużym atutem. Najlepszymi na boisku byli: Duchniewska z Rolnictwa i Rabajczyk MFCh.

Drugiej niespodzianki dostarczył siatkarski Przyrody, którzy pokonali groźny zespół prawników. Wydział Prawa był w tym spotkaniu faworytem.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:1 (15:9) (12:15) (15:11).

Wyróżnili się: Chmiel i Młodziejowski — Przyroda, oraz Muszyński — Prawo.

(Grab)

Niculescu startuje w Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny Wyścigu Pokoju, Rudeho Prava i Trybunu Ludu Praga — Warszawa otrzymał skład ekipy kolarzy rumuńskich, który przedstawia się następująco: Niculescu, Norhadian, Sandru, Pantazescu, Chicomban, Jon, Nicolae M., Nicolae V i Sancescu.

Mistrzostwa bokserskie ZS Gwardia

18 bm. rozpoczęły się w Poznaniu centralne mistrzostwa bokserskie Z. S. Gwardia.

Z Dolnego Śląska wyjechała drużyna, składająca się z 15 zawodników.

Waga musza — Łakomy i Kasperczak — obaj Wrocław, waga kogucia — Bok Leg. i Kargol Ww., waga piórkowa — Gross Leg. — Kąfłowski Ww., waga lekkośrednia — Wiolek i Sadowski Ww., waga półśrednia — Kula Ww., waga lekkośrednia — Fladziński Jel. Góra, waga średnia — Krasek

W. 1 Urbanowicz, waga ciężka — Wasilewski — Kłodzko. (Grab)



W. 1 Urbanowicz, waga ciężka — Wasilewski — Kłodzko. (Grab)

Już w piątek bokserzy Stali rozpoczynają batalię

Wrocław oczekuje z niecierpliwością na ogólnopolskie mistrzostwa pięściarskie Z. S. Stal, które rozpoczną się w piątek 20 bm. w ringu Hall Ludowy. Przeglądając komplety „Słowa” z roku poprzedniego natknęliśmy się na artykuł omawiający pierwsze mistrzostwa tego Zrzeszenia, które odbyły się we wrześniu 1950 r. na stadionie Pafawagu. Przypomnijmy ciekawe fragmenty powyższego artykułu:

„Mistrzostwa Stali były imponującą rewią 90 pięściarzy, reprezentujących kluby i kół sportowe przy zakładach metalurgicznych. Wszystkie walki finałowe były bardzo ciekawe i stały na wysokim poziomie. Rewelacją mistrzostwa okazał się młody zawodnik katowicki Stal Suszka, wygrywając w pięknym stylu finałową walkę z Bazarnikiem.

Wspaniałą walkę stoczył Krupski z Nowarą. W wadze muszej triumfował wychowanek trenera Wieczorka — Wędłocha ze Stali Slemianowice. W kogucie dobrze walczący Faska pokonał Osieckiego. (Frydrych odpadł w ćwierćfinałach).

W lekkiej spotkali się dwaj koledzy klubowi: Szczepan i Sawicki. „Karolek” walczył o wiele gorzej niż w poprzednim dniu i wyraźnie przegrał swą walkę. Mistrzem Zrzeszenia w wadze półśredniej został Ponant wygrywając z Góldą (Kielce). W średniej jesteśmy świadkami niespodzianki. Sznajder uległ wyraźnie Kozłowskiemu z Radomia, a w ciężkiej Drapała miał ciężką przeprawę z Wiczkorkiem (Poznań).

Tegoroczne mistrzostwa Stali będą o wiele ciekawsze niż zeszłoroczne, choćby tylko z tego względu, że większość pięściarzy jak np. Sawicki, poczyniła olbrzymie postępy. Walki będą z pewnością zaciekłe, gdyż od ich wyniku zależeć będzie skład reprezentacji Stali na letnią Spartakiadę. (Bil)

W SPOTKANIU o mistrzostwo szachowe AZS klasy Dolnego Śląska wrocławski AZS Ib pokonał drużynę Stali Nowa Sól w stosunku 7,5:0,5.

Dzięki temu zwycięstwu AZS, który zajmował dotychczas czwartą lokatę w tabeli, wysunął się na drugie miejsce.

DO DRUŻYNOWYCH mistrzostw szachowych kół wydziałowych AZS-u zgłosiło się dotychczas 36 drużyn. Tak wielka ilość zgłoszeń świadczy o tym, że szachy stały się masowym sportem wśród studentów wrocławskich.

Organizacja turnieju spoczywa w rękach kol. Arłamowskiego.

TRWAJĄ obecnie rozgrywki finałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia w szachach. Po 4-eh rundach prowadzą: Korcz, Reichbach, Gładys i Batorowicz. Swego rodzaju niespodziankę sprawili Drath i Siedziński, wygrywając z faworytami mistrzostw.

Rozgrywki które potrwać do drugiej połowy maja, odbywają się w środy i soboty w świetlicy studenckiej przy ul. Kuźniczce.

go zawodnika dwadzieścia sekund... I jak panu teraz na podniebieniu?

— Daj spokój, Franek! — uspokajał go Łyszczyarz. — Przecież jeszcze bieg nieskończony. Jedrek jest słabszy od Krętego, boję się, że teraz spuchnie...

Jedrek zbliżał się coraz bardziej do Krętego. Już dookładnie widział jego kraciatą koszulę i gładko przczesane włosy opięte nausznikami, ale jednocześnie zdawało mu się, iż ubywa mu sił. Już krok jego nie był tak długi, a odbicie od stopy nie tak mocne, jak poprzednio, nawet w ramionach odczuwał omdlenie. — Nie daj się Jedrek! Nie daj się! — powtarzał sobie w myśli. Słowa nie jednak nie pomogły. Widział, że odległość między nim a Krętym zaczyna teraz wzrastać. Na szczęście teren się obniżał i następował wolny, łagodny zjazd. Jedrek przykucał, oparł ręce na kolanach i wolno balansując ciałem, spływał ku rozrużonemu w dole zabudowaniom. W doli widział przykułoną sylwetkę Krętego. Zdawało mu się, że tamten szybciej od niego jedzie.

Po zjeździe w Jedrka wstąpiły nowe siły. Kręty zniknął mu między opłotkami, lecz gdy trasa wyemkła się spod jego zabudowań i zaczęła piąć się pod strome zbocze, Jedrek ujrzał go znowu. — Teraz, albo nigdy! — Zaciął zęby i rozpoczął szaleńczy pościg. Już nie patrzył na swego przeciwnika, tylko pochylony był, zaczął walkę z przestrzenią. Szybkiej, jeszcze szybciej, jeszcze, jeszcze szybciej... — powtarzał w myśli. Wzniesienie pozostało za nim. Teraz mógł spojrzeć przed siebie. Podniósł oczy i zdziwił się. Jasiek Kręty był od niego o jakieś dwadzieścia metrów. To mu dodało otuchy. Pchnął się potężnie kijkami i jeszcze przyspieszył. Kręty widocznie usłyszał jego sapanie, gdyż obejrzał się. Na widok Jawienia poderwał się, jakby go ktoś pchnął do przodu. Spod kijków wytrysnęły wysokie fontanny rozłożonego słońcem śniegu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

go zawodnika dwadzieścia sekund... I jak panu teraz na podniebieniu?

— Daj spokój, Franek! — uspokajał go Łyszczyarz. — Przecież jeszcze bieg nieskończony. Jedrek jest słabszy od Krętego, boję się, że teraz spuchnie...

Jedrek zbliżał się coraz bardziej do Krętego. Już dookładnie widział jego kraciatą koszulę i gładko przczesane włosy opięte nausznikami, ale jednocześnie zdawało mu się, iż ubywa mu sił. Już krok jego nie był tak długi, a odbicie od stopy nie tak mocne, jak poprzednio, nawet w ramionach odczuwał omdlenie. — Nie daj się Jedrek! Nie daj się! — powtarzał sobie w myśli. Słowa nie jednak nie pomogły. Widział, że odległość między nim a Krętym zaczyna teraz wzrastać. Na szczęście teren się obniżał i następował wolny, łagodny zjazd. Jedrek przykucał, oparł ręce na kolanach i wolno balansując ciałem, spływał ku rozrużonemu w dole zabudowaniom. W doli widział przykułoną sylwetkę Krętego. Zdawało mu się, że tamten szybciej od niego jedzie.

Po zjeździe w Jedrka wstąpiły nowe siły. Kręty zniknął mu między opłotkami, lecz gdy trasa wyemkła się spod jego zabudowań i zaczęła piąć się pod strome zbocze, Jedrek ujrzał go znowu. — Teraz, albo nigdy! — Zaciął zęby i rozpoczął szaleńczy pościg. Już nie patrzył na swego przeciwnika, tylko pochylony był, zaczął walkę z przestrzenią. Szybkiej, jeszcze szybciej, jeszcze, jeszcze szybciej... — powtarzał w myśli. Wzniesienie pozostało za nim. Teraz mógł spojrzeć przed siebie. Podniósł oczy i zdziwił się. Jasiek Kręty był od niego o jakieś dwadzieścia metrów. To mu dodało otuchy. Pchnął się potężnie kijkami i jeszcze przyspieszył. Kręty widocznie usłyszał jego sapanie, gdyż obejrzał się. Na widok Jawienia poderwał się, jakby go ktoś pchnął do przodu. Spod kijków wytrysnęły wysokie fontanny rozłożonego słońcem śniegu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

go zawodnika dwadzieścia sekund... I jak panu teraz na podniebieniu?

— Daj spokój, Franek! — uspokajał go Łyszczyarz. — Przecież jeszcze bieg nieskończony. Jedrek jest słabszy od Krętego, boję się, że teraz spuchnie...

Jedrek zbliżał się coraz bardziej do Krętego. Już dookładnie widział jego kraciatą koszulę i gładko przczesane włosy opięte nausznikami, ale jednocześnie zdawało mu się, iż ubywa mu sił. Już krok jego nie był tak długi, a odbicie od stopy nie tak mocne, jak poprzednio, nawet w ramionach odczuwał omdlenie. — Nie daj się Jedrek! Nie daj się! — powtarzał sobie w myśli. Słowa nie jednak nie pomogły. Widział, że odległość między nim a Krętym zaczyna teraz wzrastać. Na szczęście teren się obniżał i następował wolny, łagodny zjazd. Jedrek przykucał, oparł ręce na kolanach i wolno balansując ciałem, spływał ku rozrużonemu w dole zabudowaniom. W doli widział przykułoną sylwetkę Krętego. Zdawało mu się, że tamten szybciej od niego jedzie.

Po zjeździe w Jedrka wstąpiły nowe siły. Kręty zniknął mu między opłotkami, lecz gdy trasa wyemkła się spod jego zabudowań i zaczęła piąć się pod strome zbocze, Jedrek ujrzał go znowu. — Teraz, albo nigdy! — Zaciął zęby i rozpoczął szaleńczy pościg. Już nie patrzył na swego przeciwnika, tylko pochylony był, zaczął walkę z przestrzenią. Szybkiej, jeszcze szybciej, jeszcze, jeszcze szybciej... — powtarzał w myśli. Wzniesienie pozostało za nim. Teraz mógł spojrzeć przed siebie. Podniósł oczy i zdziwił się. Jasiek Kręty był od niego o jakieś dwadzieścia metrów. To mu dodało otuchy. Pchnął się potężnie kijkami i jeszcze przyspieszył. Kręty widocznie usłyszał jego sapanie, gdyż obejrzał się. Na widok Jawienia poderwał się, jakby go ktoś pchnął do przodu. Spod kijków wytrysnęły wysokie fontanny rozłożonego słońcem śniegu.

(Dalszy ciąg nastąpi)



WIECH

Co będzie z nami?

WOLNY?

— Może być wolny, a gdzie pan szanowny chce jechać?

— Czy ja wiem! Chciałbym tak trochę miasto obejrzeć, dawno nie byłem, ciekawy jestem, co nowego przybyło... Z takśwki czy z tramwaju niewiele widać.

— Faktycznie do zwiedzenia Warszawy najpocześniejsza konna podróżka. Pojedźmy w taki sposób bez Nowy Świat. Wio! Bujać się Fela!

— Może przede wszystkim zobaczymy ten nowy dom całkowicie przez kobiety budowany?

— A i owszem, można, to tu za raz niedaleko. Pan szanowny ciekawy jak taka „fabryka” wygląda?

— No tak, interesują mnie osiągnięcia kobiet w życiu społecznym. — Rozumie — moja pan szanowny niedużego odczuwa.

— Jakto „moja”?

— No niby cykorie...

— Nie rozumiem pana.

— No oczywiście, obawiasz się pan, co będzie z nami mężczyźni?

— Bo faktycznie widzimy co się dzieje: kobieta dyrektorem, kobie-

ta konduktorem, zawiadowca stacji w nelsonach, inżynier w kolczykach, za szoferaków nawet parę kobiet! Na Pobiedach jeżdżą. A tu znowu dom własnoręcznie budują. Prrr, Fela stój! Jak tak dalej pójdzie, wstyd się będzie, gdzieś człowiekowi w spodniach w pasie pokazać. W ogólności mężczyźni na coraz mniej znaczenia na świecie posiadają!

— Ale same mężczyźni nieraz sobie są winni, że bardzo na dwóch łapkach przed kobietami tańczą, pisało niedawno w „Przeglądzie” czy innej „Modzie praktycznej”, o jednym takim ciapciaku. — Zonę rozkład dnia swojego męża podawała w gazetce w te słowa:

„Mąż wstaje do pracy o godz. 5.30. Nie budząc mnie odgrzewa sobie na gazie ugotowaną wieczorem owsiankę...”

— owsiankę sirotka uważasz pan wieczorem gotuje, a o piątej rano odgrzewa. I to uważasz pan nie dla kaczek, ale owsiankę dla siebie. Na śniadanie owsiankę opycha! Ale to jeszcze nie, posłuchaj pan co tam pisało dalej:

„Myję po sobie filiżankę i talerzyk”. — Ja wstaję o siódmej! —

— Ona uważasz pan o siódmej! — ale to jeszcze nie. Dalej pan pan do piero wyjdzie z nerwu.

„Mąż czyści buty i mnie, często zmywa naczynia, ceruje sobie skarpetki, lubi zamykać i zamykać podłogę, zawieszają firanki po praniu, przyszywa sobie guziki i nie wygląda na niezadowolonego”. — Nie wygląda? Faktycznie nie wygląda. Czasu cholera nie ma na wyglądanie. Zaciąganie podłogi, to przepierkanie zaczyna, skończy przepierkanie to oczka w pończochach łapie. A ta jego boginią w tem czasie w łóżku leży, śniadanie jej podaje, ona obstrzuje go jak się należy, że kawa za zimna i dopiero wstaje. Cała robota jest podzieleną. Jak on rozwiśnie koloru, to ona się z manikurem meczy. Jak on prasuje elektrycznym żelazkiem, to ona się z myślami bije jakie sukienki będą modne, długie czy krótkie. Jak on gotuje owsiankę... Tfu, dosyć tego. Posuwaj Fela posuwaj!

— Nie rozumiem dlaczego pan się tak przejmuję losom tego nieznanego mężczyzny?

— Ja się nie przejmuję jego losom, dla mnie on może za to swoje szemrane małżonkie dzieci na świat dostarczać. To rzecz nie moja. Ale tu się rozchodzi o zły przykład, o bezpoczciwość ogołu. Jak się z tem od razu nie skończy, jutro będzie pan piekiel szarlotkie i chabry na poduszkach haftował.

I w ten deseń na szary koniec nas odsuwają — bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gadać. Co prawda do karmienia herbatką z miodkiem czyli bawarkie trzeba pić, ale za samo spożycie nabiału światło się jeszcze nie należy. Musiem się, panie szanowny, koniecznie stać, żeby także samo, być dzień mężczyzny i to już na przyszły rok. Mam rację? Wiadomo, że mam. — Bujać się Fela!

— A w ogóle nie ma sprawiedliwości. Tak na przykład „dzień kobiet” w kalendarzu figuruje, tak? pytam się gdzie jest dzień mężczyzny? Dlaczego za tem biednym mężczyzną nikt się nie upomni? Światło matki jest, a gdzie światło ojca? Ostatecznie tak między nami mówiąc, czem matka lepsza od ojca? Ze dziecko karmi. No bo ma fizyczne warunki pod tem względem. Jak by pan szanowny miał czym to by pan nie karmił? Karmiłby pan, szkoda gada